

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dzień powszechnej żałoby i smutku w rocznicę zgonu Marszałka

Odezwa Naczelnego Komitetu Uczczenia Marszałka

WARSZAWA, (Pat). W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie posiedzenie Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na posiedzeniu tem ustalono ostateczne wytyczne obchodu żałobnego w dniu 12 maja r. b., jako pierwszą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Naczelnny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wydał następującą odezwę do społeczeństwa:

Pierwsza rocznica zgonu Wielkiego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego będzie dniem szczególnie bolesnym dla całej Polski. Lecz naród bohaterski a spartański nie ulegnie groźbie śmierci, lecz ucześci wspaniałą żywota przeżytego przez nią przed rokiem w historycznych murach Belwederu. 12 maja zjednoczy nas powszechny hołd zbiorowy dla Tego, za którego sprawą naród odrodził się z ducha, odzyskał wolność, moc polityczną i zdolność czynu, odnowił tradycję swej świetności i źródła potęgi.

Rozlegnie się po ziemiach polskich głosy alarmu werbli, głoszących żałobę, lecz budzących do czynu. Rozkołyszą się serca dzwonów, by spłazym chórem sławić wielkość i wzniosłość ducha, nieśmiertelność sławy, wielkopomną trwałość czynów, nieziszczalne prawa wielkości i trwałość imienia, co przez zasługi stało się drogim imieniem Ojczyzny.

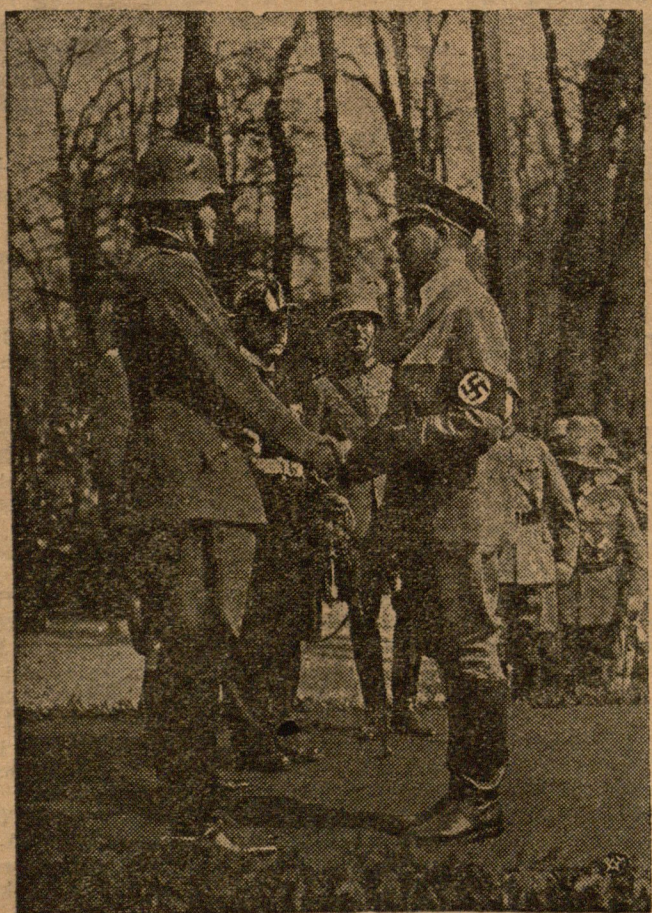
W dniu tym nie porzucimy pracy. Tego, który w najcięższym moście służył trwał do ostatka, nie cześć się świętowaniem. Odejdziemy tylko od warsztatów na tę konieczną chwilę, by zgodnie z prawnym zwyczajem w naszej Ojczyźnie pochylić czoła u stóp ołtarzy, przed którymi odprawiane będą modły żałobne. Władze Rzeczypospolitej i samorządów, wojsko, organizacje kombatanckie, zrzeszenia społeczne i kierownicy szkół w porozumieniu z władzami kościelnymi nadadzą tej ceremonii żałobnej charakter aktu uroczystego. Wszędzie, gdzie to będzie możliwe, po uroczystości kościelnej nastąpi defilada wojska i organizacji pod rytm werbla. Muzyka w dniu tym odezwie się po raz pierwszy na zakończenie porannych uroczystości i tylko dźwiękami hymnu narodowego.

Późem — w całym kraju prócz Wilna — życie powraca do łożyska normalnego, oczekując na sygnał, wzywający z emmentarza na Rossie do uczczenia momentu składania Serca Marszałka na wieczny spoczynek chwilą powszechnego skupienia myśli przez cały naród.

Para zmierzchu i wieczoru wykorzystana zostanie przez powołane do zorganizowania obchodu 12 maja komitety lokalne w całym kraju dla urządzenia uroczystych akademii żałobnych. Na akademjach tych przemawiać będzie do obywateli sam Marszałek i tylko Marszałek. W przybranych kirem salach odezwywne będą pisma Józefa Piłsudskiego w wyborze którego dostarczy naczelnny komitet. Gdzie to będzie możliwe uzupełni je muzyka wielkiego repertuaru utworów żałobnych.

Dostojnej ciszy wieczoru dnia tego nie zakłóci nigdzie skoczna muzyka, zamknięta będą przedsiębiorstwa rozrywkowe. O godz. 8 m. 45 przed rokiem oddał Bogu ducha Największy Polak na przestrzeni naszych dziejów. O tej godzinie w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego dusza Polaka nie zniosłaby pustej wesołości.

O tej godzinie wszystkie serca wypełni troska o Ojczyznę i ślubowanie wierności nakazom Józefa Piłsudskiego mówiącym o obywatelskiej służbie — by chwala Jego imienia i moc Rzeczypospolitej trwały i rosły po wsze czasy.



Wielka rewja w rocznicę urodzin kanc- lerza Hitlera

W dniu 20-go kwietnia odbyła się w Berlinie z okazji rocznicy urodzin kancлера Rzeszy Adolfa Hitlera, wielka rewja wojskowa, która według informacji depesz berlińskich, przewyższyła swą wspaniałością słynne parady wojskowe za czasów cesarskich. Defiladę armii niemieckiej przyjął kanclerz Hitler. Na zdjęciu kanclerz Hitler dziękuje min. wojny feldmarszałkowi von Blomberg za wzorowe zorganizowanie defilady siły zbrojnej niemieckiej w dniu jego urodzin.

Narady nad sytuacją gospodarczą u P. Prezydenta

WARSZAWA, (Pat). Dnia 21 bm. odbyła się na Zamku w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pod przewodnictwem pana prezesa Rady Ministrów Marjana Zyndram Kościółkowskiego i przy udziale pp. Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza Śmigłego, prezesa Banku Polskiego A. Koca, prezesa P. K. O. Grubera oraz ministrów: skarbu — E. Kwiatkowskie

go, spraw wojskowych — gen. Kasprzyckiego, spraw zagranicznych — J. Becka, spraw wewnętrznych — Raczkiewicza, przemysłu i handlu — gen. Góreckiego, rolnictwa i reform rolnych — Poniatowskiego, komunikacji — Ulrycha narada w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej w związku z potrzebami państwa.

P. premier Kościółkowski odjechał do Budapesztu

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 17.15 pociągiem pociągicznym wyjechał do Budapesztu p. premier Marjan Zyndram Kościółkowski.

Panu premierowi towarzyszą w podróży: podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych Raczyński, wicedyrektor departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych Kobylański, zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego M. S. Z. Al. Lubiński i na czele wydziału prasowego prezydium rady ministrów Łączkowski.

Na dworcu żegnali p. premiera wszyscy członkowie rządu oraz cały personel poselstwa węgierskiego.

Na dworzec przybyła również małżonka pana premiera.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Uchwały Zw. parlamentarnego grup działaczy społecznych

Wczoraj obradował w Sejmie związek parlamentarny grup działaczy społecznych. Między in. powzięto następujące uchwały:

Związek stwierdza iż chwila obecna wymaga: 1) skupienia się całego państwa na myśleniu o społeczeństwie przy P. Prezydencie Rzplitej, 2) silnego rządu, posiadającego jednolity i konsekwentny program działania, 3) zadowoleniem przyjmując do wiadomości wy-

ciągnięcie przez rząd konsekwencji z wypadków krakowskich, jednocześnie związek domaga się zdecydowanej walki z wszelkimi objawami szkodliwego dla państwa warcholstwa i 4) Związek postanawia rozpocząć TWORZENIE NARODOWO-PAŃSTWOWEGO OBOZU PRACY, który winien oprzeć się na szeregu działaczy niepodległościowych, społecznych i obrońców ojczyzny.

Ks. Żongolłowicz rezygnuje z teki wiceministra i z katedry na U. S. B.

Dowiadujemy się, że w dniu 30 b. m. ks. Żongolłowicz ustępuje na własną prośbę ze stanowiska podsekretarza

stanu w min. WR. i OP. oraz ze stanowiska profesora USB. w Wilnie, przechodząc w stan spoczynku.

27 agitatorów komunistycznych z Kielec przesłano do Berezki Kartuskiej

22 bm., jak donosi ag. „Iskra“ z Kielec, władze bezpieczeństwa przesłały do obozu w Berezce Kartuskiej 27 agi-

tatorów komunistycznych, aresztowanych na terenie wojew. Kieleckiego.

Prof. Bartel opuścił Warszawę

Wczoraj o godz. 3 min. 30 po poł. odjechał po kilkunastogodzinny pobyt w Warszawie spowrotem do Lwowa b. premier prof. Bartel.

W rozmowie z dziennikarzami na dworcu prof. Bartel oświadczył że nie

przyjechał w żadnej delegacji i nie przywiózł ze sobą żadnej deklaracji.

Prof. Bartel bawił w Warszawie w charakterze prywatnego gościa premiera Kościółkowskiego.

Arabi palą domy żydowskie w Jaffie

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa donosi z Kairu: otrzymano następujące telefoniczne doniesienie z Jerozolimy: Żydzi, stanowiący w Palestynie 5 proc. ludności muzułmańskiej usiłują uniknąć prześladowań, koncentrując się w większych miastach, i opuszczają miejscowości, w których mieszkali rozproszeni i byli zbyt na rażeni. Masowa ewakuacja Jaffy przez Żydów, uciekających do Tel-Awivu trwa. Opuśczone domy są natychmiast podpalane. Wybuchło wiele pożarów, podsyganych przez wiatr. Dziś zrana spłonęło w Jaffie tysiące domów, przyczem strażacy byli bezsilni wobec pożarów.

W całej Palestynie panuje wielkie wzburzenie. Dzienniki żydowskie, które ukazały się w

szeregiach czarnych obwódek wzywają o pomoc rządu oraz piętnują prześladowców, oskarżając ich o otwarcie, że działają wskutek instrukcji otrzymanych z zagranicy.

ARABI KONTYNUUJĄ STRAJK

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa donosi z Kairu, że większość sklepów arabskich w Palestynie jest zamknięta. Sklepy żydowskie otwarte są jedynie w dzielnicach żydowskich. Przy wódecy muzułmańscy jednogłośnie postanowili kontynuować strajk aż do chwili uwzględnienia żądań arabskich, to zn. całkowitego wstrzymania emigracji żydowskiej do Palestyny oraz wydania zakazu kupowania ziemi przez Żydów.

Z frontów Etiopji

WARSZAWA, (Pat). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 22-go kwietnia:

Na froncie północnym urzędowy komunikat włoski notuje jedynie nowe akty uległości na coraz większych obszarach. Nieurzędowe źródła włoskie mówią o dalszym posuwaniu się naprzód kolumny włoskiej w rejonie jeziora Ta na, przyczem całe zaopatrzenie tej kolumny odbywa się zapomocą samolotów.

Według informacji agencji Reutera ze źródeł włoskich, część oddziałów włoskich znajduje się w odległości 80 km. od Addis Abeby na jednej z dwóch dróg wiodących do Dessie. Wiadomościom tym przeczą informacje Reutera ze źródeł abisyńskich, donosząc, iż Abisyńczy zniszczyli przez wybuchy dynamitu drogi, wiodące przez wzgórza do Addis Abeby na odległości przeszło 150 km. na północ od stolicy. W okolicach tych wogóle nie ma już żadnej drogi, wznoszą się natomiast szczyty o wysokości do 3000 metrów, a wzgórze przecięte są przez potoki, których bieg w dodatku zmieniony za pomocą wybuchów dynamitowych. Abisyńczy ułokowali w skałach gniazda karabinów maszynowych, panując nad możliwymi przejściami. Samoloty włoskie bombardują pozycje, atakując najdrobniejsze nawet skupienia wojowników abisyńskich.

O jednej z bitw, która rozegrała się na tym froncie, donosi korespondent Reutera, co następuje: wojska włoskie zaatakowały pozycje abisyńskie na górze Tarmabir, przez którą całą serją zygzaków i wirażów przechodzi główna droga, łącząca Dessie z Addis Abebą. Trzykrotnie Włosi szturmowali pozycje abisyńskie, trzykrotnie wojska abisyńskie pod wodzą następcy tronu Asfu Wassan odpierały ataki, wyrządzając ciężkie straty atakującym. O zmroku

Pogłoski o dewaluacji złotego są bezpodstawne

WARSZAWA, (Pat). Ministerstwo skarbu komunikuje oficjalnie: w związku z rozszerzaniem ostatnio pogłosek o rzekomej zmianie polityki walutowej przez dewaluację złotego, rząd oświadcza z całym naciskiem, że pogłoski te są nawskroś bezpodstawne i szkodliwe dla państwa.

Zwyżka cen pszenicy

WARSZAWA, (Pat). W dniu 22 bm. na giełdzie zbożowo-towarowej w Poznaniu zanotowano zwyżkę cen pszenicy do 21.75 — 22.00 oraz wszystkich gatunków mąki pszennej o 50 gr. na 100 klg. Obecnie pierwszy gatunek mąki pszennej od 0—20 proc. notowany jest po zł. 34.50 — 36.25.

Woj. Grażyński otrzymał odznakę „Srebrnego Wilka“

KATOWICE, (Pat). Naczelny skaut świata gen. Baden Powell nadał przewodniczącemu Związku Harcerstwa Polskiego, wojewodzie śląskiemu dr. Michałowi Grażyńskiemu, odznakę Srebrnego Wilka.

Odnazka ta nadawana jest za wybitne zasługi około rozwoju ruchu skautowego. Ogłoszenie nadania następuje w czasie dorocznej zbiórki skautów angielskich, posiadających stopień skauta królewskiego, w kaplicy św. Jerzego w królewskim zamku w Windsorze, w dniu państwa skautów św. Jerzego, t. j. 23 kwietnia. „Srebrny Wilk“ nadawany jest bardzo rzadko osobom z poza imperium brytyjskiego. Woj. Grażyński jest jedynym w Polsce, który otrzymał to wysokie odznaczenie.

Sukcesy naszych jeźdźców w Nicei

NICEA, (Pat). W ówczym dniu zawodów hippicznych polscy jeźdźcy odnieśli poważny sukces. Konkurs kawalerji szwajcarskiej, w którym startowali jeźdźcy siedmiu narodowości — każdy tylko na jednym koniu — po dwukrotnej rozgrywce wygrał mjr. Lewicki na Dunka. nie. Tem samem jedna z najcenniejszych nagród przechodzi z rąk polskiego jeźdźcy do rąk niemieckiego.

Abisyńczy wdrapali się na skaliste szczyty przez kozie ścieżki i wpadli na wojska włoskie od tyłu, zmuszając Włochów do bezładnego odwrotu. Włosi w odwrocie porzucili radjostację i dużą ilość broni.

Po tem zwycięstwie książę Asfu Wassan przybył dziś do stolicy, co wywołało wśród ludności entuzjazm, budząc otuchę i zadając klam pogłoskom o rzekomem zbliżaniu się Włochów do wrót stolicy. Wobec uspokojenia umysłów, pociąg do Dżibuti odszedł dziś mniej przepełniony, niż w ostatnich dniach. Władze brytyjskie nie czynią żadnych przygotowań do ewakuacji obywateli brytyjskich z Addis Abeby do Somalii na samolotach, wbrew wiadomościom z przed paru dni. Samoloty włoskie unoszą się dziś nad Ankoberem, zrzucając ulotki, zapowiadające, że za dwa dni do miasta wkroczą Włosi i uwolnią ludność plemienia Galla od władzy Amharytów.

Na froncie południowym wojska włoskie, według urzędowego komunikatu marsz. Badoglio, posunęły się naprzód na całej linii docierając do miejscowości, odległych o 150 km. od baz wyjściowych. Zajęto przytem Dukum w dolinie Dakata po walce ze strażami tylnymi Abisyńczyków, w której Włosi stracili jednego oficera ranionego i około 50 żołnierzy zabitych i rannych. Wied-

Niemcy z niecierpliwością oczekują zapytań angielskich

BERLIN, (Pat). Niemieckie koła polityczne oczekują z niecierpliwością zapowiedzianej listy wyjaśniających zapytań z Londynu, wstrzymując się jednak narazie od ujawnienia jakichkolwiek przypuszczeń na ten temat, co do treści tych zapytań wyczuwa się pewne zakłopotanie.

Jak oświadczone przedstawicielowi PAT ze strony miarodajnej w Berlinie, nie spodziewają się nadejścia kwestionariusza przed końcem bieżącego tygodnia. Koła niemieckie nie wiedzą również, jaką drogą zamierza rząd brytyjski złożyć ten dokument: czy za pośrednictwem ambasady Rzeszy w Londynie, czy też przez ambasadora W. Brytanji Phippsa na Wilhelmstrasse.

W związku z powyższem wskazują

Komentarze włoskie do ostatnich odbad w Genewie

RZYM, (Pat). Włoskie koła półurzędowe w następujący sposób oceniają wyniki ostatnich obrad genewskich: to, że Genewa nie powzięła żadnej uchwały, dotyczącej rozszerzenia sankcyj przeciw włoskim, tłumaczyć należy faktem, iż ludy, zamieszkujące Abisynję, sprzyjają Włochom, zajmując wrogie stanowisko wobec Addis Abeby.

Baron Aloisi nie mógł głosować za rezolucją, przedstawioną Lidze Narodów, z dwóch względów: 1) ponieważ rezolucja ta opiera się na tezach ligu, które rząd włoski interpretuje odmiennie niż Genewa, oraz 2) ponieważ rezolucja niedość jasno stwierdza, że winę za niepowodzenie wysiłków pojednawczych ponosi Abisynja a nie Włochy.

64 osoby pały ofiarą wybuchu c loru w szkole

KAIR, (Pat). — W szkole sztuk i rzemiosł nastąpił dziś wybuch chloru. Ofiarą wybuchu padło 49 studentów, 4 profesorów i 11 osób ze służby. Wszystkich przewieziono do szpitala. Również pewna liczba strażaków, przybyłych na pomoc uległa oparzeniom.

ług wiadomości ze źródeł angielskich i francuskich, strażę przednie obu skrzydeł armji gen. Graziani'ego w Ogadenie przekroczyły Sassabaneh i Daggahmo. Jednakże ulewne deszcze na tym froncie powstrzymują marsz Włochów w kierunku Harraru i Dżidżiga, które są dotychczas w ręku wojsk abisyńskich.

OKOŁO PÓLTORA MILJARDA LIRÓW NOWYCH KREDYTÓW NA WOJNĘ W AFRYCE.

RZYM, (PAT). — Gazeta urzędowa ogłasza dekret, upoważniający rząd do otwarcia kredytu na łączną sumę 1,444,500 tys. lirów na wydatki, związane z kampanją w Afryce wschodniej. Kredyty te podzielone są następująco: ministerstwo wojny — 600 milionów, min. lotnictwa — 200, min. marynarki — 200, min. kolonij — 350, min. spraw wewnętrznych — 90 milionów, min. spraw zagr. 500 tys.

Negus ma już tylko 35 000 funtów

LONDYN, (PAT). — „Daily Express“ donosi, że cesarz abisyński przekazał resztki swego osobistego majątku, a mianowicie 35 tys. funtów szterlingów do Londynu. Pieniądze te zaplansowane zostały na rachunek dzieł cesarza.

Zdaniem dziennika — ta suma 35 tys. funtów, wyobraża wszystko co pozostało z olbrzymiej fortuny cesarza i cesarzowej, których majątek razem wynosił przeszło 5 milionów funtów, ale cała ta suma wyczerpana została przez wydatki na wojnę, którą cesarz w znacznym stopniu finansował z własnych funduszy.

Płk. Gnoiński objął wojew. krakowskie

KRAKÓW, (Pat). Nowy wojewoda krakowski p. płk. Michał Gnoiński przybył dziś o godz. 6.58 pociągiem pociągami pociągami z Warszawy do Krakowa.

W salonie recepcyjnym dworca nowy wojewoda krakowski powitany został przez przedstawicieli władz z wice wojewodą dr. Małazyskim i starostą grodzkim Pałosem, przez prezydenta miasta dr. Kaplickiego, reprezentanta wojska płk. Horaka, szefa sztabu D. O. K. V.

Po przybyciu do gmachu urzędu wojewódzkiego o godz. 8.30 powitany został woj. Gnoiński przez urzędników województwa, których imieniem przemówił wicewojewoda dr. Małazyski.

Po odbyciu konferencji z naczelnikami wydziałów urzędu wojewódzkiego woj. Gnoiński udał się na Wawel, gdzie w krypcie św. Leonarda złożył na trumnie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wiązanek róż białych i czerwonych wraz z wstęgą o barwach państwowych.

WIZYTY.

KRAKÓW, (Pat). W dniu dzisiejszym p. wojewoda Michał Gnoiński złożył szereg wizyt, m. in. ks. metropolity Sapięze, prezesowi Akademii Umiejętności, dowódcy okręgu korpusu, rektorom wyższych uczelni, prezesowi Sądu Apelacyjnego, prezydentowi miasta i innym.

Nowy polski motorowiec „Batory“ wyruszył w pierwszą podróż

WARSZAWA, (Pat). Dnia 21 bm., zgodnie z zapowiedzianym terminem, nowy polski transatlantyk M/S „Batory“ wyruszył na wycieczkę inauguracyjną „Szlakiem południa“. Trasa wycieczki biegnie z Triestu przez Duprownik, Barcelonę, Casablankę, Madryt, Lizbonę, Londyn do Gdyni. Statek zebrał pełny komplet pasażerów.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

WIZYTA ŁOZORAITISA W PRADZE I BERLINIE.

Minister spr. zagr. p. St. Łozorajtis w drodze powrotnej z Karłowych Warów, gdzie spędził święta Wielkanocne zatrzymał się w Pradze.

W Pradze minister w towarzystwie posła litewskiego Turauskasa został przyjęty przez prezydenta republiki Czechosłowackiej dr. E. Benesza, oraz min. spraw zagr. dr. Kroftę.

Dr. Krofta wydał na cześć gościa śniadanie, na którym był obecny poseł Turauskas, sekretarz poselstwa Sidzikauskas oraz wyżsi urzędnicy czeskosłowackiego ministerstwa spr. zagranicznych.

Z Pragi min. Łozorajtis wyjechał do Berlina, skąd powróci do Kowna.

PÓŁ MILJONA LITÓW GRZYWNY.

Na podstawie obliczeń prowizorycznych wartość statku przemysłowego „Willy“ zostanie ukarana grzywną w wysokości 500.000 lit.

Wysokość grzywny nie została jeszcze ostatecznie ustalona. Po jej ustaleniu zostaną o tem powiadomieni przemysłowcy, którzy obecnie znajdują się pod kluczem w więzieniu w Bojarach.

W razie niespłacenia grzywny w przeciągu 7 dni przemysłowcy pozostaną w więzieniu na okres czasu, który zostanie ustalony przez sąd.

Kronika telegraficzna

— LICZBA BEZROBOTNYCH W POLSCE wynosiła w dniu 15 bm.: według danych biur pośrednictwa pracy — 458.004 osób.

Bezrobotnie zmniejszyło się w okresie od 1 do 15 bm. o 20.985 osób.

— PARLAMENT STANU NEW JERSEY uchwalił skasowanie zasiłków na bezrobotnych. Wywołało to rozruchy i pochód bezrobotnych do gmachu parlamentu w Trenton. Policja stanowa otoczyła gmach nie dopuszczając doń nikogo.

— STAN ZATRUDNIENIA ROBOTNIKÓW NA ROBOTACH DROGOWYCH I WODNOKOMUNIKACYJNYCH W POLSCE w dn. 1 kwietnia r. b. wynosił 79.882 robotników, w tem z tytułu świadczeń 20.014, opłacanych gotówką i zbożem (mąką) 59869 robotników, z której to liczby było zatrudnionych na drogach państwowych 27.159, samorządowych 28.571 i wodnokomunikacyjnych 4.138 robotników.

— PO RAZ PIERWSZY MA BYĆ KANONIZOWANA CZERWONOSKÓRA INDIJANKA, Katarzyna Takakwitha. Papież powierzył referat beatyfikacji i kanonizacji nowej świętej kady nałowi Carlo Salotti.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). — Berlin 213.45 — 213.98 — 212.92; Londyn 26.27 — 26.34 — 26.20; N. Jork 5.31 1/2 — 5.32 3/4 — 5.30 1/4; N. Jork kabel 5.31 3/4 — 5.33 — 5.30 1/2; Paryż 35.01 — 35.08 — 34.94; Szwajcaria 173.18 — 175.52 — 172.84.

Lot z Rosji do Ameryki przez biegun północny

MOSKWA, (PAT). — Lotnicy Wodopłanow i Machotkin otrzymali instrukcje dalszego lotu na północ, jeśli na to pozwolą warunki atmosferyczne i stan samolotów. Lotnicy którzy wczoraj wylądowali na ziemi Franciszka Józefa mają osiągnąć biegun północny a następnie kontynuować lot aż do kontynentu amerykańskiego. W ten sposób lotnicy mieliby załogaować lot ZSRR. — Stany Zjednoczone poprzez biegun północny którego nieudana próba została podjęta w roku ubiegłym przez lotnika Zygmunta Lewoniewskiego.

RODOWÓD konstytucji kwietniowej

Konstytucja z 17 marca 1921 r. była dziełem poronionem. Pisana w atmosferze zatruć nienawiści do osoby Marszałka, podówczas Naczelnika Państwa, była niewolniczą kopją obcych wzorów, wywodzących się jeszcze z hasel mieszczańskiego liberalizmu z połowy ubiegłego stulecia. Naruszała równowagę organów państwowych, odzierała z wszelkich atrybutów władzy Głowę Państwa, czyniła z władzy wykonawczej bezwolną piłkę w ręku wielmożów sejmowych, tych ostatnich pasując na najwyższą instancję i źródło decyzji we wszystkich sprawach państwowego życia. Konstytucja marcową stać się też miała źródłem niemocy i wewnętrznego rozstroju na szereg lat najbliższych aż po dni majowe 1926 r.

Marszałek Piłsudski pierwszy podnosi głos przestrogi. Na posiedzeniu sejmowego Konwentu Senjorów w dniu 12 czerwca 1922 r., formułuje pod adresem konstytucji i sejmowi oskarżenie: „Pano wie staliście się istotą dwoistą, rządem i źródłem praw. Stan ten anormalny trwa, miastety, zbyt długo, ale z tej dwoistości musiały wyniknąć i konsekwencje. Dopóki ta dwoistość istnieje nie wejdziemy w stan normalny...“ A w pół roku później, w dniu 4 grudnia 1922 r., na zebraniu w Prezydium Rady Ministrów, obszernie wyluszcza powody, dla których nie zamierza ubiegać się o urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, u rząd ograniczający się w istocie rzeczy tylko do reprezentacji i będący cieniem, fikcją, naigrawaniem się z istotnej władzy.

Gdy złe obyczaje naszego życia zbiorowego, usankcjonowane powagą marcowej ustawy konstytucyjnej, zepchnęły nawet państwową na mieliznę rozbićcia i anarchii, gdy powalony został już o ziemię autorytet wszelkiej władzy — poza omnipotencją partyjnych przywódców sejmowych — i poniżony majestat Rzeczypospolitej, przyszedł przewrót majowy.

Hasłem jego było: **naprawa ustroju**, pierwszym czynem nowego reżimu: nowela do ustawy konstytucyjnej z 2 sierpnia 1926 r., dająca Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo rozwiązywania i uchwalania budżetu.

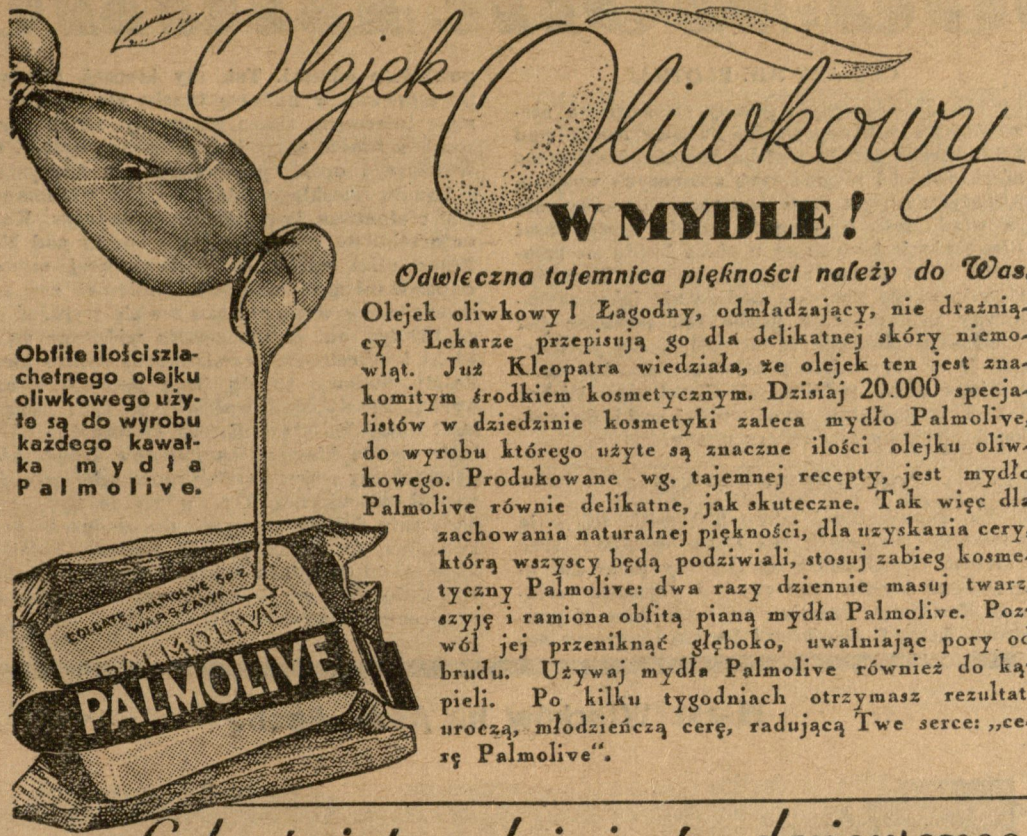
Głębiej sięgającej reformy naszego ustroju nie dokonał ani sejm ówczesny ani sejm następny 1928—30, mający jeszcze większość opozycyjną w stosunku do rządu i tkwiący w atmosferze przedmajowego sejmowładztwa. Sejm ten po dejmuje wprawdzie na wniosek klubu BBWR, i pod presją opinii publicznej w dniu 22 stycznia 1929 r. **uchwałę**, stwierdzającą potrzebę przystąpienia do rewolucji.

Urbanistyka w Wilnie i gdzieindziej

Na poniedziałkowym zebraniu R. W. Z. A., poświęconem sprawom urbanistycznym wygłoszone zostały cztery referaty. Jako pierwszy wygłosił referat inż. B. Świecimski. Referat ten podajemy poniżej w całości. (Red.)

W ostatnich czasach na łamach prasy wileńskiej zaczęto coraz częściej poruszać sprawy natury urbanistycznej. Ponieważ nie wszyscy znają dokładnie zasady i zadania urbanistyki, chcę nieco zapoznać ogół z jej zadaniami, a także dać lekki przegląd poczyniń urbanistycznych w innych miastach Rzeczypospolitej.

Urbanistyka jest to nauka o budowie miast. Jako taka zaczyna się organizować i przekształcać w wiedzę bardziej ścisłą z końcem 19 wieku. Wiedza ta w tym czasie znajduje jednocześnie zastosowanie w życiu praktycznym w



Olejek Oliwkowy W MYDLE!

Obfite ilości szlachetnego olejku oliwkowego użyte są do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive.

Odwieczna tajemnica piękności należy do Was.

Olejek oliwkowy! Łagodny, odmładzający, nie drażniący! Lekarze przepisują go dla delikatnej skóry niemowląt. Już Kleopatra wiedziała, że olejek ten jest znakomitym środkiem kosmetycznym. Dzisiaj 20.000 specjalistów w dziedzinie kosmetyki zaleca mydło Palmolive, do wyrobu którego użyte są znaczne ilości olejku oliwkowego. Produkowane wg. tajemnej recepty, jest mydło Palmolive równie delikatne, jak skuteczne. Tak więc dla zachowania naturalnej piękności, dla uzyskania cery, którą wszyscy będą podziwiali, stosuj zabieg kosmetyczny Palmolive: dwa razy dziennie masuj twarz, szyję i ramiona obfitą pianą mydła Palmolive. Pozwól jej przeniknąć głęboko, uwalniając pory od brudu. Używaj mydła Palmolive również do kąpieli. Po kilku tygodniach otrzymasz rezultat: uroczą, młodzieńczą cerę, radującą Two serce: „ceść Palmolive“.

Cały świat podziwiał tę „dziewczęcą cerę Palmolive“

zji konstytucji, do końca jednak swego 2 i pół - letniego istnienia sabotował samo zagadnienie, topiąc je w morzu gadulstwa i deklaracji.

Na gruncie pozytywnym stanęła sprawa naprawy naszego ustroju dopiero w sejmie 1930—1935. Już orędzie Państwa Prezydenta, rozwiązujące sejm Daszyńskiego wysuwało sprawę rewizji konstytucji jako zagadnienie naczelne i niecierpiące zwłoki. Już wybory parlamentarne w r. 1930 odbywały się pod tym hasłem i były pewnego rodzaju plebiscytem który też w decydującej większości opowiedział się za dziełem reformy. Społeczeństwo oddając swe głosy na listę Nr. 1 — Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem — stwierdziło niewzruszenie swą zdecydowaną wolę

zzerwania w imię najwyższych interesów państwowych raz na zawsze z oligarchią rządów sejmowładczych, zdecydowaną wolę podporządkowania się nakazowi wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej i wyposażenia władzy wykonawczej w konieczny autorytet i zdolność samodzielnego działania.

Klub BBWR, wnosząc w dniu 6 lutego 1931 r. do łaski marszałkowskiej projekt ustawy konstytucyjnej. Od dnia 17 marca 1931 r. rozpoczynają się prace odnośnej komisji pod przewodnictwem wicemarszałka W. Makowskiego. Generalnym referentem ustawy zostaje wice marszałek St. Car, biorąc tem samem na siebie łwią część pracy w tem dziele zbiorowem, w którym uczestniczy tworzący szereg postów, z którym współpra

cuja uczestnicy konstytucyjnej ankiety, ludzie nauki i mężowie stanu, któremu akompaniuje powszechne zainteresowanie nie się opinii publicznej i bujna poważ na dyskusja publicystyczna.

Poprzez uchwałę plenum sejm z 26 stycznia 1934 r., poprzez obrady senatu komisyjne i plenum które wniosły do projektu sejmowego szereg zmian natury głównie technicznej — kodyfikacyjnej, poprzez plenarne posiedzenie sejm z 23-24 marca 1935 — **projekt staje się ustawą, podpisaną w dniu 23 kwietnia 1935 r. przez Prezydenta Rzeczypospolitej, od tego dnia mającą też swą moc obowiązującą.**

Znane są powszechnie zasady nowego ustroju. Wzmocniają one władzę wykonawczą przez przywrócenie i ugrontowanie autorytetu Głowy Państwa i rządu. Ukreślają szkodliwe sejmowładztwo. Zabezpieczają rzeczywistą równowagę pomiędzy naczelnymi organami władzy państwowej, pozostającymi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzplitej jako czynnika nadrzędnego i piastuna władzy jednej i niepodzielnej. Zapewniają obywatelom udział w życiu publicznym państwa za pośrednictwem swych reprezentantów w ciałach ustawodawczych i organach samorządu terytorjalnego i gospodarczego. Utrzymują szeroką podstawę demokratyczną przy określaniu stosunku obywatela do państwa.

W świetle prawa rozwijać się dziś może potęga Rzeczypospolitej, w harmonijnym zespoleńiu wysiłków wszystkich jej organów, w twórczym czynie całego naszego pokolenia, które za spełnienie swych wobec państwa obowiązków „odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem“.

Ra.

Ukraińcy Wołynia mają zawsze na względzie dobro Rzplitej

LUCK. (Pat). W salonach prywatnych wojewody wołyńskiego Józefowiego odbyła się konferencja przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego, którzy poinformowali wojewodę o sytuacji politycznej na terenie oraz o aktualnych sprawach i potrzebach ludności ukraińskiej.

Stwierdzono również, że jedynie kompetentnym czynnikiem reprezentującym ludność ukraińską jest wołyńskie ukraińskie zjednoczenie. Organizacja ta posiada dziś w terenie licznie rozbudowane placówki pracy społecznej i jest wyrazem dążeń ludności ukraińskiej. Na terenie izb ustawodawczych posłowie ukraińsko - wołyńscy należą do wołyńskiego ukraińskiego zjednoczenia zdobyli na ostatniej sesji trwałe

pełne autorytetu samodzielnego stanowisko polityczne, reprezentujące dążenie ukraińskiej ludności Wołynia.

Stanowisko to znajduje pod względem ideowym oparcie w tradycji 1920 roku walki narodu polskiego i ukraińskiego ze wspólnym wrogiem. Moment ten był w sposób niezwykle wyraźny i przekonywujący przez posłów ukraińskich z Wołynia stwierdzony i wywołał duże wrażenie w polskim i ukraińskim świecie politycznym.

Zebrani przedstawiciele zapewnili p. wojewodę, że pracując na niwie budowy swego społecznego i kulturalnego życia, zawsze mają na względzie dobro Rzeczypospolitej świadomi, że potęgą na Rzeczypospolita jest gwarancją przyszłego rozwiązania sprawy ukraińskiej.

Wtedy trzeba ofiarować pieniądze, że by było naprawić.

W zrozumieniu tych rzeczy i groźnych niebezpieczeństwach, wynikających z braku właściwego planu zabudowy miasta, Warszawa jeszcze za czasów okupantów niemieckich tworzy pierwszy polski plan regulacyjny.

W 1916 r. grupa członków Koła Architektów w Warszawie wykonała szkic planu regulacyjnego miasta, który posłużył do szczegółowego opracowania późniejszego planu zabudowy. Już z początkiem następnego 1917 roku magistrat warszawski utworzył Biuro Regulacji dla zebrania potrzebnych materiałów i wykonania planu zabudowy. W tym czasie, więc prawie 20 lat temu, biuro to składało się z 6 architektów i 2 inżynierów innych specjalności.

W roku 1920 magistrat Warszawy utworzył dla rozpatrywania i sądzenia opracowywanego przez biuro planu regulacyjnego specjalną komisję do spraw regulacji, w której połowę ilości członków stanowili delegaci Koła Architektów. W tymże roku biuro regulacji magistratu ukończyło swój pierwszy plan

zabudowy. Ponieważ po tym czasie nastąpiły pewne zmiany ustawy, a stąd powstały inne wymagania, w 1926 r. Warszawa jeszcze raz przystąpiła do wykonania nowego planu zabudowy.

W latach 1928/29 inne mniejsze miasta Rzeczypospolitej (Lublin, Częstochowa i inne) przystąpiły do wykonania swoich planów zabudowy.

W zrozumieniu wielkiej doniosłości kwestii posiadania przez miasta — a nawet miasteczka — planów zabudowy nasza Ustawa budowlana z 1928 r. wymaga sporządzania planów zabudowy. Jako podkreślenie doniosłości tej sprawy, ustawa powierza zatwierdzenie o gólnych planach zabudowy miast wydzielonych z powiatów ministrowi spraw wewnętrznych, a tylko miast mniejszych — wojewodzie.

Kilka miast Rzeczypospolitej dobitnie przekonało się na własnej skórze, ile strat materialnych pociąga za sobą zaniedbanie wykonania we właściwym czasie ogólnego planu zabudowy. Przykładami takimi są Łódź a w części i Warszawa.

Właściwym organem urbanistycz-

Tunel pod Mont Blanc

Ma się spełnić rychło marzenie wielu inżynierów zachodnio-europejskich od lat dziesiątków. Pod Mont Blanc — najwyższym masywem alpejskim — ma powstać tunel który połączy dogodną arterię komunikacyjną dwie romaniskie siostrzyce: Francję i Włochy.

MIESZANA KOMISJA.

Właściwie sprawa dotyczy nie tylko Włoch i Francji. Dotyczy też Szwajcarii. W narażach pod możliwości realizacji gigantycznego projektu biorą przeto udział przedstawiciele trzech krajów: Francji, Włoch i Szwajcarii. Narady miały ponoć przebieg zupełnie pomyślny. Każdemu z trzech kontrahentów tunel przynosiłby korzyści pod każdym względem. Dlatego też bardzo szybko doszło — przy najmniej na papierze — do porozumienia i już jesienią r. b. rozleć się ma w tym zakątku Europy Zachodniej huk pierwszych ładunków dynamitowych, użytych do rozsadzania alpejskich gnejsów i granitów.

CO Z CZEM SIĘ POŁĄCZY?

Śięgniemy po mapkę Alp. Oto położny masyw Mont Blanc, włożony pomiędzy trzy sąsiadujące kraje: Francję, Włochy i Szwajcarię. Trójkąt, leżący u styku granic trzech państw. Jakież miejscowości bezpośrednio zyskują na tunelu? Co z czem się połączy po wykonaniu dzieła, zakrojonego na miarę Panamy, Suez czy Gotarda?

Od strony francuskiej tunel prowadzić ma od pięknej, położonej u stóp masywu miejscowości Chanix w dolinie Arve. Od strony włoskiej zaś początek czy też — jeśli ktoś woli — wylot tunelu znajdować się będzie w miejscowości Entèves w dolinie Aosta. A więc tunel połączy francuskie Chamonix z włoskim Entreves.

WYMIARY.

Północny wylot tunelu (w Chamonix) położony będzie na wysokości 1.035 mt. nad poziomem morza, zaś południowy (w Entreves) — na wysokości 1.305 mt. Wynika stąd, że jadący od strony Francji będą musieli piąć się w górę.

Długość tunelu wyniesie około 13 km. zaś szerokość — 85 mt. Będzie więc to jeden z najdłuższych tuneli na świecie.

PRZEZNACZENIE.

Tunel ma być przeznaczony do komunikacji samochodowej w pierwszym rzędzie dla turystów pragnących wożować po tej lub po tamtej stronie Alp. Szerokość tunelu pozwoli na swobodne rozmijanie się wozów jadących w dwóch przeciwnych kierunkach.

JESZCZE CYFRY.

Budowa tunelu obliczona jest na 4 lata. Do użytku publicznego zostałby tunel oddany najwcześniej w 1940 r. Budowa ma zatrudnić około 5.000 robotników.

A teraz rzecz zasadnicza: koszty budowy. Nie są one tak znów wielkie, by miały odstraszyć od realizacji projektu. Wyrażają się cyferką ćwierci milijarda franków. Za głupie 250 milionów zdeprecjonowanych w stosunku do okresu przedwojennego franków francuskich uzyskają dwa kraje wspaniałe połączenie, wspólną podziemną autostradę, po której za 4 lata mknąć będą z Lombardji do Sabaudji i z Paryża do Rzymu luksusowe torpedy, ciężarówki i półciężarówki, nie licząc drobnego narybku w postaci motocykli i rowerów.

Kamienie żółte

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Stosujcie ziola „CHOLEKINAZA“ H. NIE-MOJEWSKIEGO, które systematycznie wzmagają czynność wątroby i wydalają z organizmu szkodliwe produkty przemiany materii. Warszawa, Nowy Świat 5. Broszury bezpłatnie w aptekach i skł. apt.

nym w łonie zarządu każdego miasta jest biuro regulacji. Zadaniem tego biura w pierwszej mierze jest wykonanie ogólnego planu zabudowy, następnie opracowanie jej szczegółowych planów, wprowadzenie ich w życie oraz bacznie na to, by budujący całkowicie się do nich stosowali. Pomocniczym organem regulacji jest biuro pomiarów.

Jakby uzupełniającym biuro regulacji i z nim współpracującym organem miasta jest inspekcja budowlana. Inspekcja ta ma za zadanie nie tylko bacznie na właściwy poziom podawanych do zatwierdzenia projektów budynków i sprawdzanie wykonywania ich w naturze, ale i przestrzeganie, by te budynki były stawiane zgodnie z zatwierdzonym przez biuro regulacji planem sytuacyjnym.

W różnych miastach różnie postawiono się ich organa budowlane. Warszawa oprócz biura regulacji posiada urząd inspekcyjno-budowlany, który jeszcze w 1931 r. składał się 15 inżynierów-architektów i inżynierów-budowniczych. Wszystkie miasta większe (nawet mniejsze od Wilna) posiadają tak

CZY ABY NIE PLOTKA?

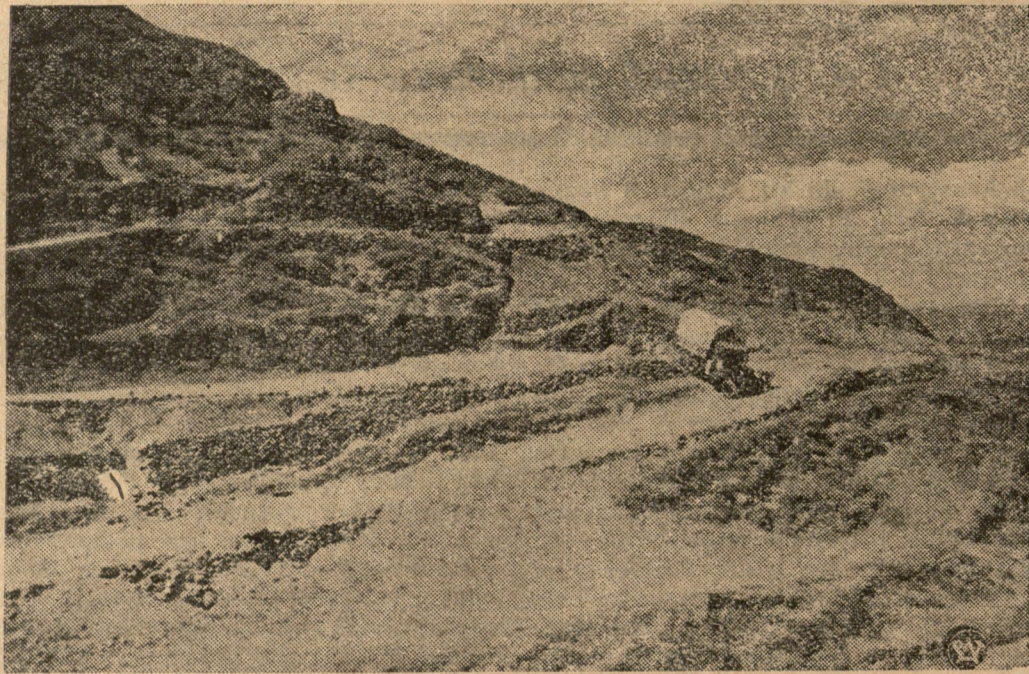
Ten i ów sceptyk, pomny szumnych a nie-zrealizowanych zapowiedzi budowy tunelu pod Gibraltarem, tunelu pod La Manche, kolei transafrykańskiej i pływających sztucznych wysp na Atlantyku zapyta może przezornie czy aby cała ta wiadomość o budowie tunelu pod Mont Blanc nie jest wyssaną z palca bujda na resorach? Tym razem zdaje się, że nie. Szczegóły gigantycznego projektu podaje nie jakiś zagraniczny brukowiec, a pismo tak poważne jak francuska „Journée Industrielle“, zaś potwierdza ją w wywiadzie prasowym sam francuski minister robót publicznych Chautemps. Wobec takich autorytetów możliwość kaczki dziennikarskiej chyba siłą rzeczy upada.

OPLACALNOŚĆ TUNELU.

2/3 wspomnianej sumy 250 milj. fr. mają dostarczyć Francuzi, zaś resztę — Szwajcarzy i Włosi. Niewiadomo narazie czy pieniądze asygnować będzie rząd czy też prywatni ciulacze, dostający wzamian za wysuplane z portfelów, komód, sieników i banków grosze od-

powiednie odsetki. Tak czy inaczej, pieniądze inwestowane w budowę tunelu nie wydają się złym interesem, skoro się zważy, że za korzystanie z tunelu mają być pobierane opłaty. Coś w rodzaju opłat, pobieranych za korzystanie z kanału Sueskiego, który — jak wiadomo — jest złotonośną kurą dla akcjonariuszy. Każdy automobilista wjeżdżający do tunelu pod Mont Blanc ulści należność w brzęczącej monecie odpowiedniemu celnikowi. Ponieważ zaś ruch samochodów w ciągu roku ma się wyrażać cyfrą 120 tys. aut (cyfra, oparta widocznie na jakichś konkretnych przesłankach) przeto kiedyś koszty budowy tunelu będą pokryte z nadwyżką. Prosty stąd wniosek, że cała impreza traci opłacalność i dlatego ewentualne odwołanie się do kieszeni kapitalistów francuskich, włoskich czy szwajcarskich może mieć poważne widoki powodzenia. Zresztą można być — na podstawie dotychczasowych doświadczeń — przekonanym, że nawet projekt budowy kolei na księżyc odpowiednio rozreklamowany znalazłby, zwłaszcza we Francji, poparcie pieniężne ze strony chciwych zysku ciulaczy i rentjerów. NEW.

Marsz Włochów na Addis-Abebe



W związku z niezwykle forsownym marszem armii włoskiej na stolicę Abisynji, negus rozkazał wysadzić w powietrze na wielu odcinkach Addis Abebe. Zniszczenia tej szosy dokonały Zdjęcie nasze przedstawia odcinek drogi cesar połączenie przez wysokie jak

Poczta lotnicza

W związku ze wznowieniem komunikacji lotniczej wprowadzone zostało przesyłanie poczty lotniczej na linii Wilno—Warszawa — codziennie oraz na linii Wilno—Ryga—Tallin — we wtorki czwartki i soboty.

Wszelka korespondencja lotnicza wrzucona do niebieskich skrzynek pocztowych wyjmowana będzie ostatni raz przed odlotem w kierunku Warszawy o godz. 15.30, w kierunku Rygi o godz. 8.20.

Usługi poczty lotniczej wykorzystywane są w coraz szerszym zakresie za względu na niską taryfę i szybkość przesłania.

Korespondencja lotnicza z Wilna nadechodzi do Warszawy o godz. 18.50 i doręczana jest jeszcze w tym samym dniu, w przeważnej zaś części większych ośrodków całej Polski i miastach, jak: Lwów, Kraków, Katowice, Poznań, Gdynia — doręczana jest w następnym dniu przy rannym obchodzie doręczycielskim

Do przewozu pocztą lotniczą przyjmowane są przesyłki listowe, kartki pocztowe, listy wartościowe, przekazy pocztowe oraz paczki.

Oplata za przewóz lotniczy przy przesyłkach listowych do 20 gramów i kartkach w obrocie krajowym wynosi tylko 5 groszy ponad normalną opłatę pocztową i przy innych przesyłkach jest również niska.

Specjalne skrzynki listowe (niebieskie) do korespondencji lotniczej umieszczone są: przy zbiegu ulic Wileńskiej i Mickiewicza (dom B-ci Jablikowskich), przy ul. Wielkiej (główna poczta), przy ul. Zawalnej Nr. 33 (urząd pocztowy Wilno 10) oraz przy wejściu do poczekalni dworca osobowego.

— (::) —

Kłusownictwo rybackie

Wobec nastania ciepłej wiosennej pogody już się rozpoczęło tarło ryb. Tarło szczupaka jest na ukończeniu, a trwa się już plotka, w krótkim zaś czasie rozpoczyna tarło pozostałe gatunki ryb, jak np. okonie, jazie, leszcze, ślany, sandace, karasie i in. Rybę w tym czasie łatwo jest odłowić, z czego m. in. korzystają i rybni kłusownicy, którzy wylawiają znaczne ilości ryb w czasie tarła, tak zwanego u nas nerestu, wyrządzając olbrzymie szkody dla rozwoju ryboślanu. Pamiętać bowiem trzeba, że jedna ikryca (samica rybia) składa nieraz do pół miliona sztuk ikry.

Dokoła niektórych jezior napotkac można kłusowników z ościami, bijących szczupaki, następnie masowo jest wylawiany jaź podrywka mi. Jeziora poobstawiane są nadmierną ilością buczów (więcierzy) i siatek, a nad niektórymi jeziorami poławiane są masowo samice raka, którym wydziera się ikre, celem wprowadzenia w błąd władz kontrolujących, niestety niezawsze obeznanych z rozpoznaniem płci raka.

Wszyscy rozumiejący, jakie ogromne szkody wyrządza kłusownictwo rybackie, winni mu wszelkimi środkami przeciwdziałać.

NA MARGINESIE

Ot co znaczy mieć rower

W czasach, gdy Pan Bóg, który daje dzie ci, dawał i na dzieci — zdarzały się różne rekordy w bogobojnych rodzinach.

Bywało i tak, że podhumorzony tata nie mógł dojść „tolku“, któremu z dwunastu synów należało „wspać batów“, a któremu trzeba dać buty do podzelowania.

Dziś już inaczej — „tolku“ wogóle dojść nie można, choć nadzieje rodu podtrzymuje jed na tylko wrzaskliwa gałązka genealogicznego drzewa.

Tu i tam słyszy się jeszcze o „masowej produkcji“, ale zrzadka.

Częściej oczywiście (zresztą nie częściej, a przeważnie) korektorzy statystyk grasują „na obcych terenach“.

Oto jaki „popis“ miał miejsce zagranicą:

„Pewien doktor wiedeński, akuszer, został pewnego dnia zawołany do pomocy przy porodzie. Po szczęśliwym przyjściu na świat dziecka, doktor zapytał się matki, jak każe austriackie prawo, o nazwisko ojca. „Ernest Schmidt“ — odpowiedziano mu.

Tego samego dnia ten sam doktor asystował jeszcze przy czterech położach i za każdym razem nazwisko ojca brzmiało: Ernest Schmidt.

Doktor udał się wreszcie do owego szczęśliwego ojca pięciu dzieci naraz i był niemało zdziwiony, gdy ujrzał przed sobą siwego zupełnie mężczyznę, niemal osiemdziesięcioletniego.

— Czy pan jest rzeczywiście ojcem tych wszystkich dzieci? — zapytał.

— Oczywiście — odpowiedział tamten.

— Jakże jest możliwe, że pan...

— Niema w tem nic dziwnego — przetrwał starszek. — Mam przecież rower...

Si non e vero...

Ot co znaczy mieć rower. Nawet bez prawa jazdy można być i jeździć wszędzie... Oczywiście za wykroczenia trzeba później płacić, ale przecież i tak puszczamy pieniądze...

amik.

„Sąd nad sportem“ Zbiorowa audycja ze wszystkich rozgłośni P. R.

Poza biegiem naprzecią o nagrodę dziesięciolecia, organizuje Polskie Radio w tygodniu jubileuszowym jeszcze jedną ciekawą audycję sportową, będzie to sąd nad sportem w Polskim Radiu dnia 23.IV o godz. 18.30. Audycja ta przedstawia się w sposób następujący: w salach konferencyjnych wszystkich Rozgłośni Polskiego Radia zbierają się jednocześnie konferencje prasowe, o godzinie oznaczonej wygłoszone będzie ze studja warszawskiego przemówienie prokuratora sądowego, zarzucającego P. R. brak zrozumienia dla sportu. Obronę wnoszą będzie każda rozgłośnia skolei przedstawiając jednocześnie swą działalność dla sportu. Po wszystkich przemówieniach obrońców głos zabierze sędzia z Warszawy wydając ostateczny wyrok na temat czy radio interesuje się dostatecznie zagadnieniami sportu w Polsce. Obrońcą z Wilna będzie mec. B. Szyszkowski.

Reprezentacyjny koncert rozgłośni krakowskiej Szósty dzień uroczystości jubileuszowych P. R.

Jak we wszystkich koncertach Rozgłośni o charakterze reprezentacyjnym, tak i w koncercie z Krakowa w dniu 23.IV o godz. 17.00 przeważają utwory kompozytorów miejscowych. Udział w koncercie wezmą: Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Adama Hermana, oraz śpiewacy: Zbysław Woźniak i Henryk Szyfman, Helena Zbońska-Ruszkowska, potem pianistka Olga Martusiewicz, skrzypek Stanisław Mikuszewski i inni. Poza tem w czwartkowym programie radiowym nada Poznań o godz. 22.15 audycję p. t. „Godzina radjostuchacza“ pełną humoru i wesołości.

Warto również zwrócić uwagę na słuchowisko o godz. 20.00 p. t. „Wakacje w Nohan“ pióra Jarosława Iwaszkiewicza. Będzie to radio debiut świetnego pisarza. O godz. 16.45 usłyszą radjostuchacze kilka dowcipów radiowych w opracowaniu J. Piotrowskiego.

„Dziesięciu z Pawiaka“ Rozmowa przed mikrofonem z uczestnikami uprowadzenia więźniów politycznych

Wzruszającą i pełną głębokiej powagi audycją, która nawiązuje do wydarzeń historycznych, będzie w dniu 23.IV o godz. 19.43 rozmowa dr. Wacława Łapińskiego przeprowadzona przed mikrofonem z uczestnikami uprowadzenia więźniów politycznych.

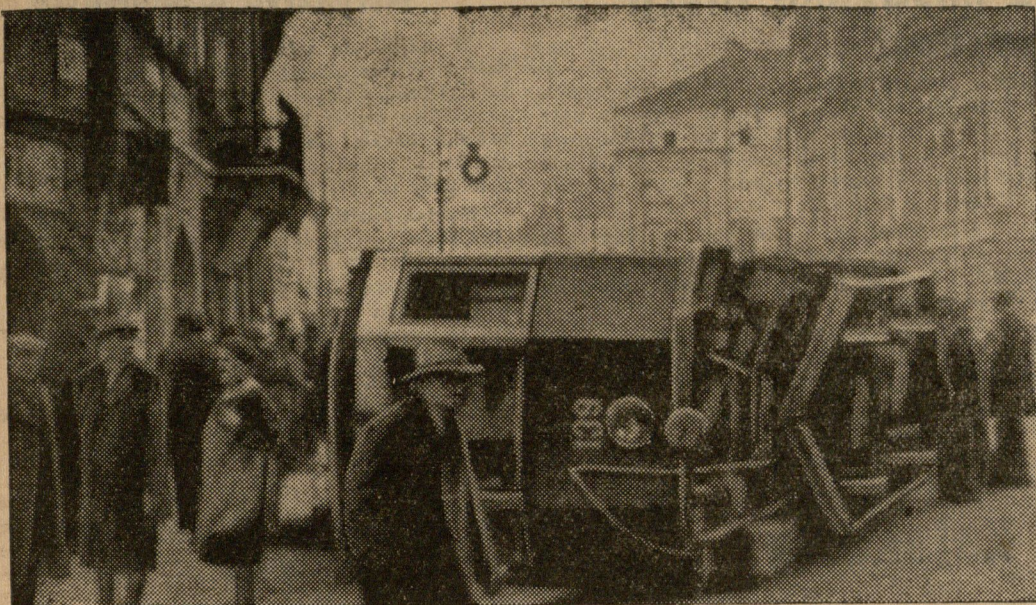
Od administracji

Wobec wypadków mylnego zarachowywania nadsyłanych nam kwot pieniężnych, z powodu niezaznaczenia przez wpłacających z jakiego tytułu dana suma pieniężna jest przekazywana, w celu uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach pieniężnych zawsze wyraźnie dodawać tytuł wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, ofiary i t. p.).

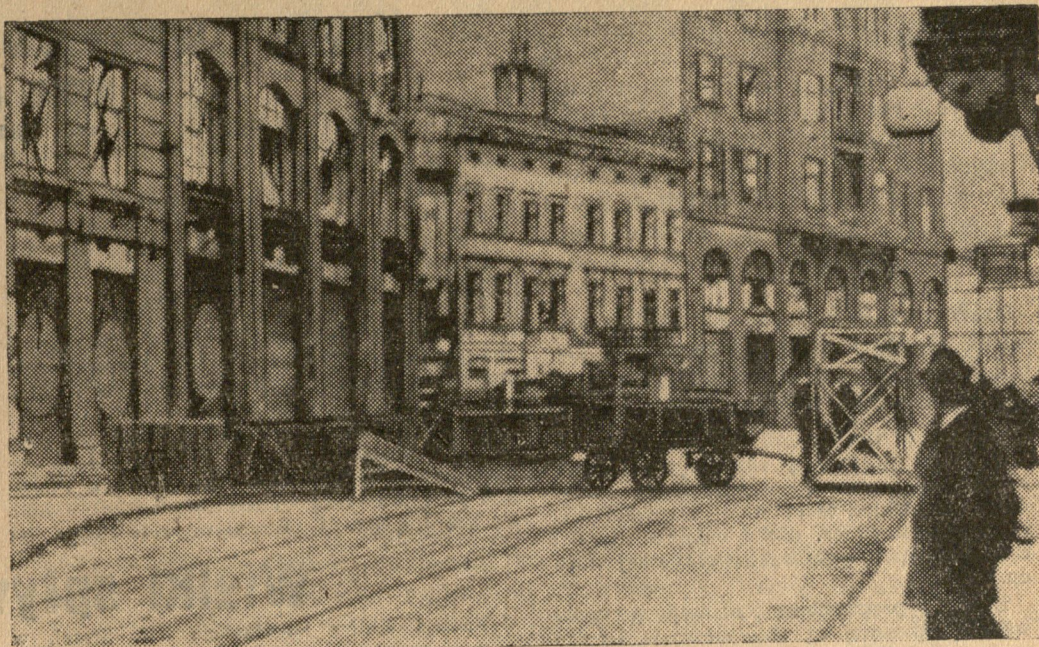
Inż. Bogusław Świecimski.



Echa wypadków lwowskich



Przewrócony tramwaj na jednej z ulic Lwowa



Jedna z barykad, wzniesionych naprędce przez demonstrantów.

„RÓŻA“

Widziałem na ekranie „Różę“ Żeromskiego. Nie wiem który to już obraz z naszych niedawn. zmagani niepodległościowych, zaklęty w bajkę filmowego oddania, przewinął się przed oczami. Ale wiem, że żaden nie wywołał na mnie tak potężnego wrażenia, jak właśnie ten ostatni.

Przeżyłem go każdym nerwem, każdą cząstką duszy. Realny epos najpiękniejszych dni naszej młodości.

I myślę, że w sposób zbliżony przeżywało go wielu starych i młodych z pośród widowni. Tak każe przypuszczać tej widowni zachowanie.

Czytałem też niektóre recenzje. A zwróciła uwagę moją szczególnie jedna: w „Czasie“ z dnia 17 bm. Powiedziało tam bowiem, że „dla ludzi obecnego pokolenia cała poezja Wyspiańskiego, narównie z twórczością Żeromskiego i innych bojowników pióra o wolność, jest dzisiaj czymś przebrzmiałym, nie zrozumiałym i obcym. Wołanie o tę wolność i niepodległość którą mamy w sposób tak prosty i naturalny, że już to nikogo nie dziwi, jest jakimś przykrym anachronizmem“.

Są różne typy ludzkie. Dla jednych poezja walki o naszą wolność będzie zawsze czymś wspaniałym, porywającym, czymś do czego z czcią najwyższą ustosunkować się należy; — dla innych czymś przebrzmiałym, niezrozumiałym i obcym. Dla jednych nasza wolność i niepodległość jest rezultatem najwyższego wysiłku ideowego i najgłębszej, najwzniolejszej ofiary; — dla innych mamy ją w sposób tak prosty i naturalny że to nikogo nie dziwi. Jedni wiedzą, iż Żeromski wołał nie tylko o Polskę wolną, ale i sprawiedliwą; — innym się zda że, że jemu i tym co na szubienicach życie swe dali i którzy śpią w tysiącach mogił żołnierskich (podobno najwięcej tam chłopów i robotników sporo) cho dziło tylko o wolność. Są różne w Polsce typy ludzkie.

To też zwróciłem uwagę na ton recenzji nie dlatego, że jest on — wem czy niezwykle w harmonii na szego życia narodowego. Ton ten znany aż nadto dobrze z naszych przeżyć własnych i z polskiej tradycji historycznej. Ale dlatego że brzmi on ciągle w niepodległej Polsce.

„Nie odczuwamy również Ślaza i całej koncepcji Żeromskiego, starcia pomiędzy aktywistami a zaprzepaścicielami polskości — ludzi powszechnego chleba“ — czytamy dalej w recenzji. My, wielu ludzi w Polsce, koncepcję tę w pełni odczuwamy. Wiemy, że jest ona wciąż aktualna, tylko że płaszczyzna jej się znacznie poszerzyła. Dzisiaj cho dzi już nie tylko o polskości, ale jeszcze o państwie polskie.

W tym państwie nie zostały urzeczywistnione idee, które poruszały do walki o Polskę masy ludowe. Podawnemu są głodni, wydziedziczani i nieszczęśliwi. Wciąż jeszcze spycha się parjasów

społecznych, których krew jest fundamentem niepodległości, a praca podstawa jej, istnienia, na samo dno nędzy. Nie też na świeżości nie straciły tamte dążenia do sprawiedliwości, wołania o prawo do istnienia, których wyrazicielami byliśmy sami przed iluś tam laty. Walka o Polskę nie skończona. Trwać ona będzie tak długo, póki aktywiści idei Polski sprawiedliwej nie pokonają ostatecznie zaprzepaścicieli polskości z czasów niewoli, a osłabieli państwa polskiego dzisiaj.

Ci ostatni niechaj się nie lęczą, że dawne hasła walki o Polskę sprawiedliwą, które stanowią najistotniejszą treść twórczości Żeromskiego, są dziś „czymś przebrzmiałym, niezrozumiałym i obcym“, że są poprostu „przykrym anachronizmem“. Tak rozumować mogą

ludzie, którzy nigdy żadnej idei nie mieli. Ustawicznie trwa w życiu walka do bra ze złem i póki będzie człowiek na tej ziemi istniał, nie ustanie ona ani na chwilę. Jest dzisiaj jak była wczoraj i targa sercami wielu z obecnego pokolenia nie mniej mocno, niż to się działo kiedy nieśmiertelny Żeromski swoją „Różę“ tworzył.

Nieśmiertelny Żeromski... Pisarz „opętany ideą wolnej Polski“, jak mówi słusznie autor recenzji z „Czasu“ p. Czerwiński; truciciel, który jad pragnień społecznych w serca polskie sączył, jak tylekroć wypisywali przeróżni filozofowie naszej społeczności. Najdoskonalszy wyraziciel poetyckiej wizji Polski sprawiedliwej i przedziwny od twórcą drgnień duszy ludzi, którzy o nią walczą.

T. Topór-Wasowski.

Niedyskrety kawiarniane...

W jednej z najbardziej uczęszczanych kawiarni, w której zbiera się tak zwana „lepsza publiczność“, o stolik zawsze bardzo trudno. Temu też należy przypisać, że przy jednym stoliku siedzi kilka osób, prowadząc rozmowy na różne tematy.

Byliśmy ostatnio świadkami ciekawej rozmowy naszych sąsiadek i niektóre tylko urywki utkwiły w naszej pamięci. Rozmowę pro-

wadziło kilka pań i dominował temat, dotyczący gospodarstwa domowego. Mówiło się o nowym sukcesie, jaki odniosła ostatnio fabryka „Dobrolin“, wypuszczając nowy uniwersalny środek do mycia i prania pod nazwą „Mylol“, który w pracy domowej wywołał prawdziwy przewrót.

Przezorne gospodynie mówią już, że „Mylol“ wszystko myje, pierze i czyści.

A. M.

„Walka o przyszłość narodu“

W książce tej rozpatruje nieznany dotąd autor Józef Kasperski zagadnienie bytu jednostki i zbiorowości. Zagwarantowanie bytu jednostki łączy się ściśle z organizacją życia zbiorowego. Wyrazem zbiorowości jest państwo, natomiast podstawą państwa według autora, jest silny duchowo i zasobny materialnie naród.

Rzuciwszy te myśli autor konsekwentnie ustala, iż walka o byt jest podstawą rozwoju życia jednostki i narodu, lecz jednocześnie stwierdza, że walka ta nie powinna przejawiać się we wzajemnym mordowaniu, lecz wysiłkiem jej winien być nastawiony na opanowywanie bogactw i sił przyrody, wydobywanie maksimum korzyści zarówno dla jednostki, jak i narodu. Pracę i jej wyniki uważa za podstawę do oceny wartości jednostki i narodu.

To są myśli podstawowe tej ciekawej, obejmującej 300 stron książki Józefa Kasperskiego. Na całość składają się następujące rozdziały: „Państwo a obywatel“, „Bogactwa, ich podział i stosunek do nich duszy ludzkiej“, „Praca i kapitał“, „Rolnictwo, przemysł, komunikacje, roboty publiczne, handel i finanse“, „Religia, wychowanie i praca społeczna“, „Wschód czy zachód“ i wreszcie zakończenie, w którym autor, dając syntezę swych rozważań, apeluje do własnego narodu, ażeby stanął do twórczej pracy nad wzniesieniem gmachu lepszego swego jutra.

„Walka o przyszłość narodu“ Józefa Kasperskiego jest książką napisaną szczerze językiem istic żołnierskim. Autor dobrze spożytkował w niej zasoby wiedzy, a co może najważniejsze — wreszcie bezpośrednie obserwacje, czego dowodem są barwne przykłady z orzeźwiająco bieżącego życia polskiego i stosunków Polski z zagranicą, odzwierciedlając w tym materiale dowody dla swych rozważań i wniosków naszą dzisiejszą rzeczywistość.

Książka wydana jest w Wilnie nakładem własnym autora, którym jest kapitan jednego z pułków legjonowych.

B. W. S.

Wysokowartościowy PORTLAND

Cement „WIEK“

wagonowo i detalicznie — poleca firma

Przedsiębiorstwo Handl. - Przemysłowe

M. DEULL S-CY

Wilno

Biuro: Jagiellońska 3—6, telefon 8-11

Składy i bocz.: Kijowska 8, tel. 9-99

Działacze z partii narodowo-socjalistycznej przed sądem

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie rozprawił sprawę Romana Kruka Lewko, Bolesława Belskiego i innych, oskarżonych o dokonanie szeregu oszustw. Oskarżenia od listopada 1934 r. do lutego 1935 r. należeli do „Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczo-Włościańskiej“, głoszącej w swoim czasie na terenie Wilna spowodu rozłamu w jej „szeregach“.

Belski, będąc prezesem partii, oraz Roman Kruk-Lewko ludzili szereg osób obietnicą udzielenia im płatnej pracy w partii i zgóry pobierali odpowiednie kaucje. Dopomagali im w tym inni kierownicy partii.

Sąd Okręgowy skazał Kruk-Lewko, który przedtem był karany za różne przestępstwa przeszło 10 razy, na 3 lata więzienia z pozbawieniem wszelkich praw na okres lat 5-ciu. Bolesław Belski i Bolesław Wojtuszewski do stali po 1 1/2 roku więzienia.

Teatr Muzyczny LUTNIA

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

Z U Z A

Wzdłuż i wszerz Polski

— **NOWE ZŁOŻA GRANITOWE NA POLESIU DOSTARCZĄ MATERJAŁU BUDOWLANEGO NA ROSSE.** Badanie złóż granitowych położonych w pow. sarneńskim w okolicy wsi Karpilówka, wykazały znaczne pokłady tego cennego materiału budowlanego, nadającego się do wyrobu bloków, kostki i krawężników. Ze zbadanych złóż uruchomiono narazie kamieniołom na terenie pół ha w którym produkuje się granit w blokach na mauzoleum Marszałka Piłsudskiego w Wilnie i cmentarz żołnierski na Roscie.

Ze względu na dogodną położenie terenów, oczekiwane jest zaangażowanie się kapitału prywatnego, co miałoby ogromne znaczenie go spodarze dla ludności poleskiej.

— **WYROK W PROCESIE O AUTORSTWO „WESELA NA ŚLĄSKU“.** W wyniku procesu o autorstwo sztuki regionalnej „Wesele na Górnym Śląsku“, która m. in. grana była i na scenie warszawskiej, z oskarżenia p. Kubicka przeciwko Stanisławowi Ligonowi, obecnemu dyrektorowi Polskiego Radja w Katowicach, sąd katowicki po przesłuchaniu świadków wydał wyrok, mocą którego p. Ligo został uniewinniony. Oskarżyciel prywatny, który twierdzi, że to on jest autorem sztuki, zapowiedział apelację.

— **WYPRAWA DO JAPONI NA OBSERWACJE ZAĆMIENIA SŁOŃCA.** Wkrótce wyjedzie z Krakowa do Japonii, celem wzięcia udziału w obserwacji całkowitego zaćmienia słońca w dn. 19 czerwca r. b. dr. Tadeusz Olczak, b. asystent obserwatorium krakowskiego.

Przedmiotem badań będą dokładne momenty całkowitego zaćmienia. Obserwacje przeprowadzone zostaną przy pomocy nowego modelu t. zw. chronokinematografu polskiej konstrukcji.

Również porównywane będzie natężenie siły ciężkości w Polsce i Japonii.

— **SAMOLET R. W. D. 16 ZA 5.500 ZŁ.** Za pięć i pół tysiąca złotych będzie sobie już niedługo każdy z nas mógł kupić samolot.

Doświadczalne Warsztaty Lotnicze mają wypuścić już wkrótce na rynek najtańszy na świecie samolot. Cena jego wynosić właśnie będzie 5.500 zł.

Nowy samolot typu RWD 16 wzbudził ogromne zainteresowanie na całym świecie. Szczególnie interesują się nim lotnicze sfery francuskie i angielskie.

Konstruktorami nowego polskiego samolotu są inżynierowie: Rogalski, Drzewiecki i Wędrychowski.

— **GDYNA ROZBUDOWUJE SIĘ.** W marcu w Gdyni rozpoczęto budowę 30 budynków o łącznej kubaturze 56 tys. mtr. sześć. Ogólny koszt wyniósł 915 tys. zł.

—(—)

Komitet pracy oświatowej wśród poborowych

20 bm. w Starostwie Grodzkim odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu Pracy Oświatowej — Propagandowej wśród poborowych rocznika 1915, który staje w tym roku przed Komisją Poborową w Wilnie. Po omówieniu zadań i planu pracy Komitet ukonstytuował się pod przewodnictwem dyr. Dobrzeńskiego z Polskiego Białego Krzyża, a do Komitetu weszli przedstawiciele: Zarządu miasta, PKU, Wilno Miasto, Komendy Obwodu PW., Komendy Garnizonu, Polskiego Czerwonego Krzyża, Związku Strzeleckiego, LOPP. i Ochotn. Straży Pożarnej.

Komitet wyłonił sekcje: świetlicową, pogadankową, imprezową i gospodarczą.

Świetlica zorganizowana będzie w siedzibie Komisji Poborowej przy ul. Bazylińskiej 2.

WOJACAMI PRZEZ PRASĘ

„FRONT UMIARKOWANY“.

„Czas“ przez długi czas przekonywał opinię o konieczności stworzenia wspólnego frontu prawicy. Sam robił propozycje narodom, a przez swoją młodość, skupioną dookoła „Buntu Młodych“ — O. N. R-owi, katolikom, imperjalistom, Stahlowcom i t. d. Wysiliłki te spełzły na niczem. Wobec tego zmienił nomenklaturę i propaguje „front umiarkowany“.

Dziennik pozytywnie ocenia tę część uchwał zjazdu Federacji Obrońców Ojczyzny, w której jest mowa o konieczności stworzenia obozu politycznego.

I tylko tę część.

To jest pozytywny rezultat zjazdu. Ale nie więcej. Zrobienie początku to jest wiele. Ale w przyszłości czeka w tej dziedzinie wielka codzienna praca. Czekajmy na ujście i rozprawienie organizacji politycznej Narodu.

Uchwały programowe Federacji, przysługujące pośpiesznie są sformułowane bardzo ogólnikowo. Może ta ogólnikowość sformułowań była zresztą zamierzona. Z uchwał tych nieśmiało, ale przecież niewątpliwie przeświecają tendencje, które zwykliśmy nazywać radykalnymi, które zwykliśmy widzieć i słyszeć w enuncjacjach obozu t. zw. „naprawiaczy“.

„Czas“ sądzi, że nie znaczy to „by szerokie warstwy radykalizowały“. Znać czy to tylko tyle, że czynnik radykalny są bardziej zwarte. Stąd, — twierdzi „Czas“ — „płynie nauka dla „żywiółów umiarkowanych“, by znalazły „wspólny język“. Aby zachęcić do tego „Czas“ straszy... komunizmem, insynuując żywiółom, które zwalcza... postuszeństwo rozkazom Trzeciej Międzynarodówki.

Zwarty, a przynajmniej coraz więcej zwierający się front radykalny, za którego plecami — nie ludzmy się — łopocą sztandary trzeciej międzynarodówki — winien znaleźć przeciwwagę we frontie umiarkowanym. Praca nad organizacją polityczną społeczeństwa nie może zapominać o tendencjach umiarkowanych. Przeciwnie na nich winna się szezeć w obecnych warunkach oprzeć.

I tak dalej w tym duchu.

Jak więc widzimy argumentacja się nie zmieniła. Adresat również został ten sam. Tylko firma została złagodzona. I przybył „łopot sztandarów trzeciej międzynarodówki“ — marazie „za plecami frontu radykalnego“. Nie ładźmy się jednak, że niedługo oczami wyobraźni sztandar ten ujrzą panowie przed frontem radykalnym. A potem — strach ma wielkie oczy — we własnych szeregach.

PO DYMISJI WOJEWODY KRAKOWSKIEGO.

Niezwykła forma, w jakiej doszło do dymisji wojewody krakowskiego p. Kazimierza Świątalskiego, zwróciła na siebie ogólną uwagę. Toteż wywołała ona komentarze w prasie stołecznej. Z tych

KURJER SPORTOWY

Hebda i Jędrzejowska mistrzami Grecji w grze mieszanej

W niedzielę zakończyły się w Atenach wielkie międzynarodowe zawody tenisowe z udziałem polskich tenisistów.

Jedyny większy sukces uzyskali Polacy w grze mieszanej, zdobywając mistrzostwo Grecji. W grze pojedynczej pani Jędrzejowska nie stety jeszcze raz uległa Sperling-Krahwinkel.

Wyniki finałów przedstawiają się następująco:

W grze pojedynczej panów o mistrzostwo Grecji pierwsze miejsce zajął Jugosłowianin Puncce bijąc w finale Francuza Journu 7:5, 6:4, 6:1.

W finale gry mieszanej pierwsze miejsce, jak już zaznaczyliśmy zajęła para polska Jędrzejowska — Hebda po zwycięstwie w Finale nad parą angielsko - francuską Yorke — Journu 3:6, 7:5, 6:1. W pierwszym secie Hebda był

slaby i zawił strata seta. W dalszych setach rozegrał się, tak że para polska wygrała dość pewnie. W półfinale para polska wyeliminowała parę francuską Barbier — Gentien 6:3, 6:4, a para Yorke — Journu wygrała z parą Sperling — Kukuljevic 7:5, 8:6.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska w finale przegrała z Dunką Sperling-Krahwinkel 1:6, 4:6, ustępując jej dość znacznie, zwłaszcza w regularności.

W finale gry podwójnej pań, jak już podaaliśmy, pierwsze miejsce zajęła para Sperling — Horn przed parą Jędrzejowska — Yorke.

Wreszcie w finale gry podwójnej panów para jugosłowiańska, Palada — Puncce pokonała parę grecko - jugosłowiańską Nicolaides — Kukuljevic 2:6, 6:2, 6:3, 6:4.

Wielki spływ kajakowy

Obóz podzielony zostaje na nast. etapy:

28.V — wyjazd z Wilna o godz. 23.50.

29.V — przybycie do N. Targu tam nocleg.

30.V — spływ do przełomu Dunajca w Pieninach oraz wycieczka w Pieniny (na Trzy Korony), tam nocleg.

31.V — powrót do miejsca zatrzymania kajaków, spływ do Szczawicy.

1.VI — spływ do Nowego Sącza (razem z uczestnikami wyścigu górskiego), zwiedzanie miasta i nocleg.

2.VI — spływ do Mościc, ze zwiedzeniem po drodze budowanej w Rożnowie tamy, średniowiecznych zamków w Tropiu, Czechowie i Melstynie.

3.VI — zwiedzanie Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i miasta Tarnowa.

4.VI — spływ do Szczucina n/Wisłą, zwiedzenie Opawowa i Korczyna.

5.VI — spływ do Sandomierza.

6.VI — zwiedzanie Sandomierza i spływ do Józefowa.

7.VI — spływ z Józefowa do Kazimierza n/Wisłą i zwiedzanie tegoż.

8.VI — spływ z Kazimierza do Maciejowic, po drodze zwiedzenie Puław i Dębina.

9.VI — spływ z Maciejowic do Czerska.

10.VI — spływ z Czerska do Warszawy.

11.VI — zwiedzanie Warszawy i odjazd do Wilna.

Uczestnicy obozu korzystają z 82% zniżki kolejowej na przejazd III klasą pociągów osobowych z Wilna do N. Targu i z Warszawy do Wilna oraz ze specjalnej taryfy na przewóz kajaków.

Ogólny koszt uczestnictwa w obozie bez wyżywienia wynosi 25 (dwadzieścia pięć) złotych od osoby, płynącej na kajaku 1-osobowym 28 (dwadzieścia osiem) złotych.

Z powodu ograniczonej ilości miejsc, zgłoszenia przyjmowane będą według kolejności nadsyłania tychże. Do zgłoszeń należy dołączyć tytułem zadatku 50% w/w kwot.

Uczestnicy obozu korzystają z następujących świadczeń: za wpłacone wpisowe, przejazd z Wilna do N. Targu i z Warszawy do Wilna, przewóz kajaków ze st. kol. Wilno do N. Targu i z Warszawy do Wilna na st. kol. z zakwaterowaniem w namiotach a w razie deszczu w budynkach, z opieki lekarskiej w razie choroby w czasie pobytu w obozie i z opieki fachowej kierownictwa obozu.

Ponadto uczestnicy korzystają z bezpłatnych

Marynarze w Wilnie

W najbliższą sobotę i niedzielę gościć będzie w Wilnie piłkarska reprezentacja marynarzy wojennej z Gdyni. Marynarze w Wilnie rozegrają dwa mecze towarzyskie. Wilno reprezentowane będzie przez drużynę WKS Śmigły. Spotkanie odbędzie się na boisku reprezentacyjnym przy ul. Werkowskiej.

Bardzo możliwe że w ostatnim meczu przeciwko gościom wystąpi Ognisko KPW, względnie Makabi. W tej sprawie rozpoczęły się już pertraktacje z WKS-em, który sprowadza na swoje ryzyko drużynę z Gdyni. Bylibyśmy zdania że ciekawiej wypadłby pobyt marynarzy w Wilnie gdyby w sobotę mogło zagrać Ognisko, a w niedzielę mistrz Wilna WKS Śmigły. Wszystko w danym wypadku zależy od Ogniska względnie od Makabi bo WKS Śmigły wystąpił już z propozycją odstąpienia jednego meczu.

Bieg naprzetał o mistrzostwo Wilna

Zgodnie z Kalendarzykiem Wil. O. Z. L. A. w dniu 26 kwietnia, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży organizuje bieg naprzetał o mistrzostwo Wil. Okr. Zw. Lekkoatletycznego, dla Pań i Panów. Bieg odbędzie się w łasku na Zakrecie dla panów na trasie około 5 kilometrów, dla pań na trasie około 1500 mtr. Start biegu panów przy bramie głównej w Zakrecie o godz. 12-ej. Start biegu pań po zakończeniu biegu panów. Zbiórka zawodników o godz. 11 w szatni przed bramą główną. Zbiórka zawodniczek o godz. 11.30 jak wyżej. Udział w biegach mogą brać jedynie zawodnicy i zawodniczki zgłoszeni do PZLA. Zgłoszenie wraz z sem 50 gr. od zawodnika i 30 gr. od zawodniczki, należy nadsyłać do dnia 24 b. m. włącznie w godz. 9—15, pod adresem K. S. M. Wilno, ul. Metropolitana 1 (p. Kudukis). Zawodnicy (czki) winni posiadać karty zdrowia Poradni Sportowo-Lekarskiej. Zgłoszenia na starcie przyjmowane nie będą.

TEATR NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8-ej wiecz.

MATURA

W. Fodora

głosów wyjmujemy głos „Kurjera Południowego“. Brzmi ona jak następuje:

Udzielenie przez rząd dymisji wojewodzie Świątalskiemu, jest aktem o doniosłym znaczeniu moralnym. Pomiędzy rządem a dymisjonowanym dygnitarzem krakowskim nikt nie doszuka się różnic politycznych ani ideologicznych. P. Kazimierz Świątalski jest legjonistą, spędził szereg lat w kancelarii przybocznej Marszałka, po przewrocie majowym sprawował funkcję dyrektora departamentu, ministra, premiera, marszałka Sejmu. Był wreszcie wicemarszałkiem nowej izby senackiej. Ma on zatem ozdobną kartę przeszłości. A przecież, gdy rząd nabrał przekonania, że ponosi on winę za bolesne wypadki krakowskie, nie zawahał się przed wyciągnięciem z tego przekonania ostatecznych konsekwencji.

Ten fakt, dobitnie od wszelkich zapewnień słownych, uchyla podejrzenie, iż obóz piłsudczykowski kieruje się innymi prawami, niż wypływającymi z kodeksu moralności publicznej; że pograżył się on w mafijskości i wygodnictwie, w kontemplacji dni minionych.

erg.

„JURJA“

Dzień 23 kwietnia nazywany jest przez ludność białoruską wsi wileńskich „Jurja“; w środowiskach narodowości litewskiej dzień ten nosi nazwę „Jurginie“. Nazwa ta związana jest ze Św. Jerzym, którego imię przypada właśnie na tę datę kalendarzową.

W czasie Jurja lud praktykuje wiele pradawnych obrzędów, które jednak bardzo mało mają wspólnego z osobą Św. Jerzego. W licznych pieśniach ludowych śpiewanych w czasie Jurja, niema wzmianki o tym święcie. Jurja uważa nie jest raczej za czas chwaleń sił przyrody, które budzą życie na wiosnę. W obrzędzie ludowym Jurja są szczyt kowe formy pogańskiego kultu słońca; sięgają one czasów, gdy zjawiska przyrody uważane były za coś osobowego, żywego, z czym można było wejść w bezpośredni kontakt zapomocą pieśni, zaklęć, prośb, i tem dla siebie wyjednać pożądane zjawiska, np. urodzaj, pogodę, ciepło, rosę, deszcz i t. p. Ślady tych dawnych wierzeń spotykamy w białoruskich pieśniach ludowych, które śpiewane są w okresie Jurja, t. zn. przez 2 tygodnie, począwszy od 23 kwietnia.

Wieczorami zbierają się w gromadę dziewczęta i młode mężatki koło jednej chaty, zazwyczaj znajdujące się przy końcu wsi pod ugiem, siadają na kamieniach, „bierwionach“, albo na płocie

i zaczynają przeciągłym, zawodzącym głosem śpiewać obrzędowe swe pieśni.

Oto białoruski tekst naczelną pieśni obrzędowej, którą spisałem we wsi Mieguny, pow. święciańskiego.

„Jurja, dobry wieczar!
Jurja, padaj kluczy!
Piatro, naszo kluczy?
Jurja, ziarnu odmykać!
Rasu wypuskać.
Jurja, naszo rasa?
Rasa dla karou.
Trawa dla wolkau“.

Po odśpiewaniu tej pierwszej pieśni następują inne, których już kolejność jest dowolna; wszystkie one śpiewane są na jedną melodię. Identyczne teksty i melodię spotyka się w środowiskach narodowości litewskiej.

Oto również popularna piosenka białoruska śpiewana w czasie Jurja.

„Ach ty nasz miesiacu,
Ty na jasnie staisz,
Jasnieńka swiecisz.
Swiaci miesiacu
Ziarnu i wadu
I mianie maladu,
Z millakim na radu.
Aż na mój nialuby
Jon pry boku lażyć,
Jon cłazej kalody,
Kalody dubowaj“.

Prawie we wszystkich tekstach obrzędowych pieśni przewija się zawsze erotyczny wątek; wstawiane są dowolnie imiona osób, które związane są z aktualnymi we wsi plotkami. Przytaczam taką charakterystyczną piosenkę.

Oto — to! Chło tuju haru kapau,
Czornaję scieżkę doptau? Oto — to!
Oto — to! Władziuczek haru kapau,

Czornaję scieżkę doptau! Oto — to!
Oto — to! Da Anielki chadzusz
Padaraczki nasusz. Oto — to!
Oto — to. Ot table padaraczki
Czyrwońje karalaczki, Oto — to!

W pieśniach wychwalani są chłopcy z własnych wsi, z obcych zaś wiosek są krytykowani i wymyślani. Obok tej ten dencyjności daje się zauważyć jednak ogólną część dla młodości, urody, zdrowia i życia. Podaję przykład takiej pieśni.

„Oto — to! Na czyjej to wulicy
Niaudalyje malajcy? Oto — to!
Na traspzanskaj wulicy
Niaudalyje malajcy! Oto — to!
Oto — to! Na wulicy nia wychodziać
Oto — to! Na wulicy nia wychodziać
Na kozach wyjażdżać. Oto — to!
Oto — to! Na kozach wyjażdżać.
Pamiałom podhaniając. Oto — to.
Oto — to! Kozy baradatyje,
Dziaciuki smarkatyje. Oto — to.
Oto — to! Na czyjej to ulicy
Udalyje malajcy? Oto — to!
Oto — to. Na miagunskaj ulicy
Udalyje malajcy. Oto — to!
Oto — to! Na ulicy nia wychodziać
Na konikach wyjażdżać. Oto — to!
Oto — to! koniki waranyja,
Chłopczyki udalyje. Oto — to!“

Są też liczne pieśni odnoszące się do życia, do i niedoli młodych mężatek. Przykład.

„Wierba kudrawaja
Nia stał nad rakoj,
Nia raunajsa sa mnoj.
Mianie czużaja maci
Pozna kładzieć spaci
I rana pabudzić.
Mianie maja maci
Rana kładzieć spaci
I pozna pabudzić.“

Ustań dziacia swajo,
Umyj biela liceo,
Idzi u kamoraczku
Paczasz halowaczku“.

W niektórych pieśniach daje się zauważyć reminiscencje jakichś dawnych wypraw wojennych.

„Pajechau Jurka
Z karalom na wojnu.
A za nim matula,
A za nim radnaja
Tak żalona płacząc.
I cłazyńka uzdychać.
Czaho matula,
Czaho radnaja
Tak horka płacysz,
Cłazyńka uzdychasz?
Prywiazu ja table
Tonkaju pralniaczku,
Zwonkaju tkajlaczku,
Table niawiestaczku,
A mnie żonaczku“.

Pieśni, które śpiewane są w czasie Jurja, jest bardzo wiele i niesposób cytować wszystkich. Ograniczyłem się do podania najcharakterystyczniejszych. Opowiadają starzy ludzie, że dawniej Jurja obchodzono we wsiach bardzo uroczystie. Oprócz pieśni, praktykowano na łąkach gumniskowych, dziedzińcach i wygonach liczne zabawy, jak Ciarszka, Jaszczar, Karawody, Miacieńca i t. p. Zwyczaj ten w bardzo szybkim tempie ginie. Dzisiejsza młodzież prawie wstydzi się tych pieśni i zabaw, woli tańczyć „argentyńskie tanga z figurami“. Ginią ostatnie szczątki śladów po pradawnych wierzeniach naszych przodków, rwa się nici łączące dawne i obecne czasy.

J. Dubicki.

HURT

DETAIL

Przyjmujemy

Pożyczkę Inwestycyjną
jako gotówkę za towary.

Hurtowe i detaliczne składy szkła, porcelany, fajansu, naczyń, serwet lnianych i kilimów.

Tania sprzedaż poświadczenia.

D. H. „T. ODYNEC“

WL. IRENA MALICKA

Wielka 19 — Wilno — Mickiewicz 6

telefon 4-24

Wynejem i tania sprzedaż naczyń na uroczystości majowe dla restauracji i zakładów gastronomicznych.

przewodników w miejscowościach zwiedzanych podczas spływu.

Zgłoszenia wraz z wpisem kierować należy do dnia 10 maja pod adresem: Sekretarjat Klubu Sportowego Związku Strzeleckiego w Wilnie, ul. Wielka 68 m. 2, gdzie również udziela się dokładnych informacji w sprawie obozu, wykupiwania i t. p.

Zgłoszenia bez wpisowego nie będą przyjmowane.

Wpłacone wpisowe w razie rezygnacji z wzięcia udziału w obozie, nie podlega zwrotowi.

KURJER SPÓŁDZIELCZY

pod redakcją Edwarda Kozakiewicza

„Praca w kooperatywie to nie praca nad ludem, czy dla ludu, a praca samego ludu“
R. Mielczarski

Spółdzielczość na terenie wiejskim

Przed ruchem wiosennym na terenie wiejskim wyrastają dwa naczelnie zagadnienia: podniesienie ekonomiczne i podniesienie społeczne wsi. Te dwa zagadnienia koncentrują w sobie cały problem przebudowy gospodarczej wsi i przebudowy psychiki wiejskiej. W tej chwili wieś ma być biernym narzędziem sił ekonomicznych i społecznych, które leżą poza nią. Dynamiki tych sił nie pojmujemy, nie rozumiemy. Dostrzegamy tylko drobne cząstki tych sił, które decydują o życiu gospodarczym wsi i życiu gospodarczym państwa. Całość dla niego jest nieuchwytna.

Ze strony wieśniaka niema świadomego procesu tworzenia nowych wartości gospodarczych, jest proces przystosowania się, proces biernego oporu. Chłop nie stał się jeszcze czynnym i myślącym budowniczym życia gospodarczego. Jego potęgą leży w masie. Z potęgą tą ustroj kapitalistyczny liczyć się musi, ale nie liczyć się w takim stopniu, jak musiałby się liczyć gdyby wieś była świadoma swych zadań, celów i możliwości.

Uspołeczniony i podniesiony gospodarczo wieśniak stanie się grabieżcem niesprzyjającego mu kapitalistycznego ustroju.

U podłoża idei spółdzielczości leży poczucie solidaryzmu społecznego, solidaryzmu, nie wyrażonego w pięknie brzmiących słowach, lecz czynnego, konkretnego, dającego się uchwycić w realny kształt. W głębinach dusz chłopów leży też pragnienie sprawiedliwości. To pragnienie narastało przez wieki, poprzez niewolę i pańszczyznę, poprzez bunt i wywołanie. Pragnienie to jest coraz bliższe powierzchni życia, w pewnym momencie dziejowym, w pewnej chwili, pod wpływem tych lub innych bodźców społecznych, zaczyna się wyzwalać i upominać o swoje prawa. Nie jest rzeczą obojętną, w jakich warunkach i formach poczucie i pragnienie sprawiedliwości wyzwoły się poprzez dusze chłopów na terenie wsi. Wiemy, że drogi są różne: ewolucja i burzycielska rewolucja, droga budowy i droga niszczenia.

I tak stają przed nami dwie potęgi: budząca się, dążąca do sprawiedliwości, wieś i prąd społeczny solidaryzmu społecznego. Potęgi te zostały poczęte ze wspólnego źródła: z chęci służenia prostemu człowiekowi i z dążenia usunięcia istniejącej niesprawiedliwości społecznej. Moment ten decyduje o tym, że potęgi te muszą połączyć się w jedną nierozdzielną całość. Na terenie wiejskim, na terenie dusz chłopów, istnieją pierwiastki życia społecznego, które w istocie swojej powinny zlać się z ideą solidaryzmu społecznego. Niema żadnych rozbieżności między prądem społecznym, reprezentowanym przez spółdzielczość, a prądem, który płynie niewidocznie drogami życia współczesnej wsi. Obecnie czynnikiem decydującym w spółdzielczości na terenie wiejskim, jest to tak zwana inteligencja w pojęciu pewnej klasy społecznej i nie w tem nie byłoby złego: wielkie ruchy społeczne potrzebują wygimnastykowanych mózgów i inteligentnych głów. Niebezpieczeństwo leży w tem, że inteligencja ta nie jest organicznie zrosnięta ze wsią, stanowi klasę zamkniętą.

Ludzie, należący do inteligencji, stykają się ze wsią tylko w kilkugodzinnej pracy zawodowej, lub szukają terenu dla swoich „wyczynów społecznych“. Praca i życie tych dwóch światów płynie jakby dwoma odrębnymi łózkami. Łóżka te stykają się najczęściej tylko w chwilach „podniosłych“ uroczystości, lub „urzędowo“.

W konsekwencji jest tak: w zarządach, w radach nadzorczych, decydującymi czynnikami są urzędnicy, kler lub właściciele wielkiej własności ziemskiej. Na zebraniach spółdzielczych za stołem prezydalnym też siedzi zazwyczaj czło- wiek, nie związany organicznie ze wsią. Na ozdobę dodaje się kilku chłopów, bo wszak to czas demokracji, wszak trzeba podkreślać, że istnieje współpraca i współzycie. Ale ta współpraca i to współzycie jest fikcją. Nie można

współżyć i współpracować tylko w pewnych momentach podniosłych, uroczystych, a potem żyć innem, odrębnem, obcym życiem.

Momentem decydującym są tu nie chwile uroczyste, ale szary, codzienny, konsekwentny i wspólny trud. Chłopi uczestniczą w zebraniach, czasem zabierają głos, po wyjściu jednak z ob- rad zapominają najchętniej o tem, o czem mówili i życie płynie temi samymi, niezmienionymi torami. W masie chłopskiej niema głębokiego przeświadczenia, że spółdzielnia, to wspólna placówka, że stanowi ona taki sam teren współdziałania i współzycia, jak np. rodzina, tylko w szerszej, głębszej i w więcej wysublimowanej formie.

Spółdzielczość ma to w sobie, że są w niej pogodzone i zharmonizowane, już w swoim za- łożeniu, strona teoretyczna solidaryzmu i sprawa wiedzy społecznej i strona praktyczna, do czego właśnie w swojej masie tęskni wieś. Spółdzielczość, w odróżnieniu od wielu innych or- ganizacji społecznych, już w swoich podstawo- wych założeniach stawia zasadę, że życie spo- łeczno-organizacyjne musi być w ściślejszej za- leżności od życia praktycznego, realnego.

Chłop ma w sobie ogromne poczucie realności. Dla niego to ma istotną prak- tyczną wartość i sens, co można zobaczyć, obli- czyć i wykorzystać w codziennym życiu. Ta praktyczna strona psychiki wiejskiej nie jest jedyną — jak to już zresztą podkreślaliśmy — w tej chwili jest cechą dominującą. W tej hierarchii praktyczności i społecznego idealizmu kryje się wielka wartość warstwy chłopskiej. Praca spółdzielczo — społeczna na terenie wie- skim może rozwijać się i egzystować nie w at- mosferze pustych i piękno brzmiących słów, lecz w atmosferze realnej przebudowy i budowy.

Dlaczego jednak „tak jest, jak jest“, dla- czego wieś w swej zdecydowanej i zwartej masie nie staje w szeregach spółdzielczych? — Odpo- wiadamy: Element chłopski nie wytworzył w swej gromadzie, nie wysunął i nie wypieęgno- wał ludzi, związanych organicznie z życiem wsi i stojących na wysokim poziomie kulturalnym, którzyby nadali ruchowi spółdzielczemu na te- renie wiejskim właściwe oblicze i skierowali ten ruch na drogę szybkiego wzrostu i rozwoju. — Różne są drogi emancypacji ducha wsi. Istnie- je droga wyzwolenia przez uczelnie średnie i wyższe, ale ta w obecnych warunkach społecz- nych zawodzi. Elementy, które wychodzą ze

wsi i które kształcą się po miastach, do wsi prawie nie wracają nigdy, wsiakają w t. zw. inteligencję pracującą. Wieś żyje swoim życiem elementy chłopskie, które oderwały się poprzez uczelnie od wsi, żyją życiem swoim.

Druga droga, to wysuwanie jednostek kie- rowniczych przez samo środowisko wiejskie, w oparciu o naturalne i namacalne podłoże wie- skiej rzeczywistości. Ta droga prowadzi przez organizację społeczno-spółdzielczą, przez kształ- cenie się i dokształcanie się i ciągły, nieustan- ny kontakt ze środowiskiem chłopskim.

Czynne, inteligentne jednostki z pośród spo- łeczności wiejskiej, w obecnych warunkach nie mają możności wybiecia się i wykształcenia swo- jej osobowości społecznej. Miejsce chłopca w spółdzielniach, w zarządach, w radach nadzo- rzych, zajmują urzędnicy, kler, uczniowie, (nie tylko zresztą w spółdzielniach, jeszcze w więk- szym zakresie w innych organizacjach społecz- nych). Czynne i energiczne jednostki chłopskie spycha się na jakieś peryferie życia społeczne- go, daje im się jakieś odciepne stanowisko, któ- re go nie winduje do roli przewodnika. Zapomi- na się o tem, że czynnikiem postępu i wzrostu jest nie spychanie, ale podnoszenie, dźwiganie na coraz wyższy stopień życia gospodarczego i kulturalnego.

Niech chłop pracuje, walczy i popelnia błę- dy, uczy się, upada i podnosi. Niech koniecz- ność kształcenia się i samokształcenia społecz- no-spółdzielczego staje przed nim jako codzien- ny, konkretny problem. Niech on myśli jak chce, byle myślał i tylko pod warunkiem nie sprzeniewierzenia się naczelną ideą solidaryzmu spółdzielczego i poszanowania groza publicz- nego. Gdy tak postawimy kwestję spółdzielczych przewodników wsi, wówczas może spełni się pragnienie, wyrażone przez jednego kulturalne- go chłopca — spółdzielcę, który wychodząc ze- mną z jakiegoś zebrania spółdzielczego, wyrzekł te słowa:

Pragnieniem mojem jest, aby za stołem pre- zydalnym podczas zebrania spółdzielczego zasie- dali chłopcy, aby urzędnicy, kler i ziemianie byli na tych zebraniach tylko jako członkowie i go- cie; aby nie inteligencja ciągnęła chłopów na zebranie, lecz chłopcy zapraszali inteligencję; aby chłop nareszcie sam zaczął stanowić o swem życiu i kierować swoim losem.

Bronisław Owczynnik.

Wileńska Rada Okręgowa Spółdzielni Spożywców

zaprasza wszystkie spółdzielnie spo- żywców, organizacje pokrewne i sym- patyków spółdzielczości na Zjazd Okrę- gowy Spółdzielni Spożywców, który się odbędzie dnia 26 kwietnia r. b. w Wil-

nie w lokalu Związku „Społem“ zau- lek Rossa 3.

Związkowe spółdzielnie spożywców wysyłają delegatów według rozdzielnika — 1 delegat na 100 członków.

Wiosenne Zjazdy Okręgowe Związku „Społem“

Rozpoczynają się, po raz pierwszy na pod- stawie nowego statutu, wiosenne Zjazdy Okrę- gowe Związku „Społem“ (dawn. Konferencje Okręgowe). Porządek dziennych tych Zjazdów o- bok dorocznych czynności związanych ze spra- wozdaniem Związku za rok 1935 i zbliżającym się Zjazdem Pełnomocników Spółdzielni Spo- żywców w Warszawie, obejmuje uroczyste prze- mówienie spowodu 25-lecia powstania Związku „Społem“.

Pierwszy Zjazd Okręgowy odbędzie się w Warszawie, dnia 20 kwietnia.

Rozwój Związku „Społem“

W roku bieżącym mija 25 lat od chwili, gdy po trzech latach wysiłków na starcie ś. p. R. MIELCZARSKIEGO I ST. WOJCIECHOWSKIEGO udało się wreszcie uzyskać od władz carskich zatwierdzenie statutu Warszawskiego Zw. Stowarzyszeń Spożywców — obecnie „Spo- łem“ Związku Spółdzielni Spożywców R. P., centrali gospodarczej polskiej spółdzielczości spożywców i największego przedsiębiorstwa handlowego w Polsce.

Fundusze własne Związku w pierwszym ro- ku jego istnienia wyniosły 64.000 rubli, w czem 47.000 udziałów, a 17.000 rubli fundusz spo- łeczny. Mimo niszczonego działania inflacji i de-

waluacji fundusze te wynoszą obecnie w Zwią- ku 4.000.000 zł., w czem udziały 1.656.000 zł. Sprzedaż towarów w pierwszym roku istnie- nia Związku wyniosła około 3.000.000 zł., w r. 1935 — przeszło 72.000.000 zł.

Wakacyjne kursy spółdzielcze Związku „Społem“

W sezonie letnim r. b. Związek „Społem“ organizuje szereg kursów dla pracowników i działaczy spółdzielczych. Odbędzie się ich 13. 8 przeznaczonych dla pracowników spółdziel- czych bez żadnych ograniczeń: w Brennej, Ustroniu pod Łodzią, w Kazimierzu nad Wisłą, w Niemnie nad Niemnem. W każdej z tych miejscowości odbędą się 2 kursy. 5 kursów. o programie wyższym odbędzie się w Rewie nad morzem. Jeden z nich przeznaczony będzie dla pracowników, którzy przeszli już w poprzed- nich latach przez kursy wakacyjne, oraz po 1 dla kierowników spółdzielni, dla sekretarzy Rad Okręgowych, dla nauczycielstwa i dla działa- czek spółdzielczych.

„Stone miasto“

Gdynia ma ustaloną reputację, jeżeli idzie o wysoki poziom cen. Przyczyn tego stanu rzec- ły szukano w trudnościach aprowizacyjnych, w szybszym rozbudowie portu i t. d. Okazuje się jednak, że w tych samych rzekomo trudnych

W dziesięciolecie śmierci — spółdzielczość polska oddała hołd pamięci Romualda Mielczarskiego

Dzień 30 marca r. b. był święcony uro- czystością przez polską spółdzielczość spożywców, jako dziesiąta rocznica śmierci jednego z jej twórców i przywódców.

W Warszawie uroczystości rozpoczęły się od nabożeństwa żałobnego w kościele Św. Krzy- ża, w którym wzięli udział członkowie Rady Nadzorczej Związku „Społem“, jego pracownicy, oraz sympatycy ruchu. Uczestnicy udali się po- nabożeństwie na cmentarz powązkowski, gdzie złożono na grobie R. Mielczarskiego szereg wieńców. Hołd pamięci pioniera spółdzielczości złożył imieniem zebranych przewodniczący Ra- dy Nadzorczej Związku „Społem“ — inż. W. Wojewódzki.

O godz. 19 w sali Konserwatorium Warszaw- skiego odbyła się uroczysta akademja ku czci R. Mielczarskiego na której prof. St. Wojcie- chowski wygłosił przemówienie charakteryzu- jące przywódcę ruchu, jako działacza społecz- nego, i obrazujące jego poglądy na spółdziel- czność.

Obchody dziesięciolecia śmierci R. Mielczar- skiego zorganizowane zostały również i na pro- wincji. Największe rozmiary przybrał obchód w Łodzi, w którym wzięło udział parę tysięcy osób. Uroczystości również obchodzili rocznicę śmierci R. Mielczarskiego Kielce, gdzie także zorganizowano akademję.

Przebieg obchodów wykazał dobitnie, że postać R. Mielczarskiego nie uległa zapomnie- niu, że przeciwnie, mimo upływu czasu, roz- rasta się i staje się symbolem wzorowego dzia- łacza społecznego dla coraz szerszych mas lud- ności pracującej.

Kalendarzyk czynności władz spółdzielni na II poł. kwietnia

KWARTALNE WALNE ZGROMADZENIE INFORMACYJNE zwołać w drugiej połowie mie- siąca.

URLOPY PRACOWNIKÓW należy już obec- nie rozplanować, a od 1-go maja rozpocząć.

LETNISKA zbiorowe dla członków lub ich dzieci (wakacyjne) rozplanować i zawrzeć od- powiednie umowy.

ASORTYMENT TOWARÓW. Po skończonym ruchu przedświątecznym starać się wysprzedać towary które nie będą miały przez czas dłuższy zbytu. Przejrzeć towary białe pozostałe z sezonu zimowego i przygotować je do przecho- wania letniego. Przeprowadzić gruntownie po- rządki tak w sklepach jak i magazynach.

OGŁOSIĆ w „Społem“ zatwierdzone przez walne zgromadzenie BILANS.

Do 30 kwietnia WPLACIĆ 1-SZĄ RATĘ PO- DATKU OD NIERUCHOMOŚCI, OD LOKALI I PLACÓW BUDOWLANYCH.

w warunkach aprowizacyjnych można bez strat stosować ceny o wiele niższe, niż pobiera je cały handel prywatny w Gdyni. Oto ostatni numer „Spółnoty“ zamieszcza ciekawe zestawie- nie cen, pobieranych w sklepach prywatnych Gdyni i w Spółdzielni Spożywców Marynarki Wojennej. Okazuje się, że kiedy np. 1 kg. maki pszennej kosztował w sklepach prywatnych 50 gr., w spółdzielni — 35 gr., 1 kg. kaszy perło- wej — w sklepach prywatnych 60 gr., w spół- dzielni 45 gr., 1 kg. ryżu „Patna“ w sklepach prywatnych zł. 1,20, w spółdzielni 65 gr., 1 kg. grzybów suszonych odpowiednio 12 i 8 zł.

Oprócz zachłanności kupców i bierności spo- żywców trudno znaleźć wytłumaczenie tych nie- słychanych rozbieżności.

Związek Spółdzielni Mielczarskich i Jajczarskich

Rok 1935 zaznaczył się na rynku nabiało- wym pewną poprawą. Temniemniej był jeszcze bardzo ciężki. Mimo to Związek Spółdzielni Mie- lczarskich i Jajczarskich wykazał wzrost obro- tów o około 10% do sumy 13.192 tys. zł. W tem obrót masłem wyniósł 10.255 tys. zł., osiągnięte ze sprzedaży 3.712 tys. kg. tego arty- kułu. Związek wyeksportował 643 tys. kg. mas- ła, co stanowi 17,3% ogólnego obrotu. Nader pozytywnym objawem, wynikającym ze sprawozdania Związku jest fakt b. pokaźnego wzrostu sprzedaży serów, i to wyłącznie kra- jowych.

Od drugiej połowy maja roku ub. wy- stępuje wydatna poprawa w produkcji i wy- stępuje jaja. Wartość wywiezionych z Polski ogó- łem jaja wyniosła w r. 1935 26.800 tys. zł. wobec 23.453 tys. zł. w r. 1934.

Bilans Związku zamyka się sumą 3.319.171.30 zł., w czem kapitały własne wynoszą złotych 1.183.410,27 zł. Nadwyżka za r. 1935 osiągnęła 19.245,09 zł.

Złóż datek na pomnik
Marszałka w Wilnie
Konto P. K. O. 146111

Wieści i obrazki z kraju

Postawy

— **ZAWIESZENIE SOLTYSA.** 8 b. m. wójt gminy łuczajskiej zawiesił w czynnościach służbowych soltyśa gromady starodworskiej Abdona Dubowika, mieszkańca wsi Dziemiesze, gm. łuczajskiej. W kwitarszu ujawniono niedokładności, z których wynika, że Dubowik przy wlaszczył sobie zł. 292.92 z sum podatkowych.

— **KRWAWY BÓJKI W POW. POSTAWSKIM.** W ostatnich dniach ponownie zanotowano w powiecie postawskim kilka większych bójek. W dniu 19 b. m. w Perewożnikach, gm. postawskiej na zabawie podczas wynikłej bójki został pchnięty nożem w pierś A. Sidorowicz. Stan jego jest ciężki.

20 b. m. podczas poświęcenia grobów na prawosławnym cmentarzu mochowickim, w gm. miadziolskiej, wywiązała bójka na noże i kamienie, w czasie której zostali ciężko ranni dwaj mieszkańcy wsi Skorody. Odwieziono ich do szpitala w Wilejce, sprawców zaś zatrzymała policja.

13 b. m. w Starzyńkach, gm. miadziolskiej, w czasie zabawy tanecznej w mieszkaniu Stefana Malafieja powstała bójka między młodzieżą i pokłuto nożami 22-letniego Pawła Kiszulę z Wielkiej Uziły. Jako podejrzanych o pokłucie zatrzymano 24-letniego Aleksandra Rowdę i 30-letniego Gabriela Rowdę mieszkańców wsi Zamosze.

W dniu 13 b. m. w Wasilinach, gm. postawskiej, w czasie bójki na tle nieporozumienia osoby 31-letni Piotr Rymysz uderzył kołem 66-letniego Aleksandra Możejko. Możejko ma pękniętą czaszkę.

18 b. m. w kol. Rudzie, gm. postawskiej, bracia Michał i Alfons Łowczykowie pobili ciężko 45-letniego Adama Janowicza.

Celem przeciwdziałania coraz częstszemu bójkom starostwo powiatowe wszczęło stosowanie ostrych sankcyj karnych w stosunku do posiadaczy narzędzi najczęściej stosowanych w bójkach. 21 b. m. został ukarany jednodzielnym bezwzględny aresztem Bazyli Siskiewicz za posiadanie noża, którym w stanie pijanym groził przechodniom.

Komale

— **CZŁOWIEK NIESZCZĘŚLIWY.** We wsi Buczewice istnieje chory umysłowo człowiek — Adolf Stańczyk. Rodzina jego nie ma funduszów na leczenie, dlatego od kilku lat trzymany jest w zamknięciu, jak zwierzę. Często chory wyrzyna się na wolność, przez dłuższy czas włóczy się po okolicznych wsiach i miasteczkach. Niedawno widziałem go w Hoduciszkach. W jednej koszuli, w spodniach bez nogawicy stał na rynku. Był zsiniały od chłodu. Na twarzy jego malował się wyraz bezgranicznego cierpienia. Za chorym biegło kilkadziesiąt dzieci; śmiały się, drażniły, wrzeszczały, rzucały na nieszczęśliwca pałki i stare miotły.

Istnieją towarzystwa opiekujące się zwierzętami. Dlaczego chorym nieszczęśliwym człowiekiem nie opiekują się społeczeństwo ludzkie?

Głębokie

— **POŻAR W PORPLISZCZU.** 22 marca r. b. w Działkach, gm. porpliskiej, powstał pożar, który strawił cały dobytek właścicieli 5 dobrze zagospodarowanych zagrod wiejskich, wskutek czego pogorzelcy popadli w skrajną nędzę.

Obecnie działkowska rada gromadzka wyłoniła komitet niesienia pomocy pogorzelcom. Na czele komitetu stanął wójt gminy w Porpliszczu Szweltingrebel.

— **DOTYCHCZASOWY KIEROWNIK ZARZĄDU DROGOWEGO** w Głębokiem inż. Anatol Szelking został przeniesiony na równorzędne stanowisko do wojew. białostockiego. Na jego miejsce przybył inż. Aleksander Miłosz, kierownik Zarz. Drog. w Sokółce.

— **DOTYCHCZASOWY REFERENT BEZPIECZEŃSTWA** w Starostwie powiatowym w Wilejce Witold Orłowski został przeniesiony do Starostwa w Głębokiem na stanowisko kierownika referatu administracyjno-prawnego. P. Orłowski w dn. 21 b. m. objął urządowanie.

— **W UZNANIU ZASŁUG**, położonych dla dobra Korpusu Ochrony Pogranicza nadano odznaki KOP „Za służbę graniczną“ następującym osobom: Andrzejowi Szadziwskiemu, wójtowi gminy Jazno, przod. Stanisławowi Łojewskiemu z Dokszyc i funkcjonariuszowi służby śledczej z Dokszyc Stanisławowi Piziorskiemu.

Grodno

— **W „DNIU LASU“** W GRODNIE głównym punktem programu będzie sadzenie leśnego parku na brzegach Niemna. Nadleśnictwa pow. grodzieńskiego dostarczą sadzonki w ilości: 70.000 sosny, 10.000 świerków, 1.000 dębu, 1.000 grzechodrzewów oraz 250 klonów. Ta ilość sadzonek pozwoli zalesić około 6 ha. Będzie to początkiem przyszłego parku leśnego w najbliższym sąsiedztwie miasta.

— **KRYNKI OTRZYMAJĄ KOMISARYCZNEGO BURMISTRZA.** Ostatnio odbyły się w Krynkach powtórne wybory burmistrza miasta, gdyż uprzednio wybrany na burmistrza Carewicz nie został zatwierdzony przez starostę. Władze nadzorcze. Na powtórnych wyborach również przeszedł większość głosów Carewicz, przy kilku kartkach białych.

Wobec wybrania ponownie kandydata już raz niezatwierdzonego, mianowany będzie przez starostwo burmistrz komisaryczny.

Uciekają z Łotwy

Jak informują około 150 osób z pow. dziśnieńskiego spośród tych, którzy wyjechali w tym roku na roboty do Łotwy wróciło spowrotem.

Powracający opowiadają, że do powrotu zmu

Ręczne wytwórnie kart do gry

W potajemnej sprzedaży ukazały się w Głębokiem wcale udanie, aczkolwiek ręcznie wykonane talje kart do gry po cenie do 2 zł. za talję. Jak się okazuje, wieśniacy sami produkują karty w szerszym zakresie. Zauważono

siły ich niezmiernie wygórowane wymagania pracodawców.

Ucieczka z robót w Łotwie notowana była również w latach ubiegłych. W tym jednak roku przybiera bardziej masowy charakter.

M—ur.

Heine Medina Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie w województwie wileńskim za czas od 12.IV do 18.IV.

W tym czasie zanotowano 74 wypadki jaglicy, 25 wypadków (w tem 8 zgonów) gruźlicy, 18 duru płamistego, z czego przypada: 1 wy-

większenie popytu na papier brystol i papier introligatorski okładkowy, z którego to właśnie są fabrykowane karty, zaś figury i znaki odciśnięte są zapomocą specjalnie skonstruowanych klisz—drzeworytów.

M—ur.

Hoduciszki

— **NIKNA BETONOWE SCHRONY Z CZASÓW WOJNY ŚWIATOWEJ.** We wschodniej części gm. hoduciskiej lokowały się w ciągu 3 lat wojny pozycje frontowe niemieckie i rosyjskie. Z czasów tych zostały tu bardzo liczne schrony betonowe. Dla Niemców widocznie był tu teren bardzo ważny pod względem strategicznym zbudowali tu bowiem wielką ilość umocnień cementowych, okopów w ziemi, wałów i nasypów. Ślady tych fortyfikacji można obserwować na linii wsi: Rakieciszki, Łoździnie, Kowalciszki, Maciszki, Antony. Opowiadają, że w schronach były luksusowe urządzenia; w okopach istniała elektryczność, w niektórych schronach pozostawili Niemcy miękkie meble, fortepiany, drogie naczynia i t. p. (Były to rzeczy zrabowane w okolicznych majątkach). W ostatnich czasach schrony te w bardzo szybkim tempie nikną. Rozbiera je okoliczna ludność i używa na podmurówki, piwnice i t. p., gdyż większość gospodarzy z wyżej wymienionych wsi przebudowuje się obecnie w związku z komasacją gruntów. Ponadto schrony są burzone przez ludzi poszukujących prętów żelaznych i blachy. Większość schronów obrócona jest dzisiaj w kupy gruzów.

jd.

Troki

— **ZASTRZELENIE UMYSŁOWO CHOROGE.** 21 b. m., o godz. 6.15 na drodze Rudziszki—Troki patrol wojskowy KOP zastrzelił na miejscu uciekającego mężczyznę. Jak się okazało, był to 21-letni Piotr Wierpiewicz, umysłowo chory, pozostający na opiece rodziny w Rudziszkach.

Święciany

— **UCZNIOWIE GIMNAZJUM WYDAJĄ CZASOPISMO.** W bież. roku szkolnym samorząd uczniowski („Wyścig Pracy“) przy Gimnazjum Państwowym im. Józefa Piłsudskiego w Święcianach zaczął wydawać dwumiesięcznik p. t. „Piszemy“. Poziom tego czasopisma jest

wysoki, nawet można powiedzieć za wysoki — zważywszy, że piszą tam uczniowie. Komitet redakcyjny tworzą uczniowie uzdolnieni literacko. Na uwagę zasługują artykuły Jana Krasickiego. Izabela Pawlucówna rokuje też nadzieje; świetne są jej feljtony humorystyczne (np. „Wywiad na gorąco“). Poza tem filarem czasopisma jest M. Ginzberg, którego artykuły i wiersze cieszą się powodzeniem wśród kolegów. Logicznie i dobrze pisze też Wanda Jurjewiczówna.

Dyrektorem święciańskiego Gimnazjum jest dobry organizator młodzieży i świetny polonista — p. Stan. Antoszcuk, którego społeczeństwo darzy zaufaniem, a młodzież szkolna otacza szczerym szacunkiem.

jd.

Nowa - Wilejka

— **NIESPODZIANKĘ** zrobił zespół amatorski Ogniska KPW w Nowej Wilejce wystawiając sztukę Grzymały-Siedleckiego „Spadkobiercy“. Wykonawcy włożyli bardzo wiele pracy i starań, by całość wypadła jak najlepiej. Przyjemną niespodzianką była bardzo gustowna i efektowna dekoracja i oświetlenie sceny.

Amatorzy dzięki włożonej pracy wywiązali się dobrze z zadania. Pożądaniem było aby zespół zdecydował się na powtórne wystawienie tej sztuki.

— **KURS REFERENTÓW ZAOPATRZENIA WODNEGO** przy strażach pożarnych odbył się w Nowej Wilejce przy udziale 45 słuchaczy. Otwarcia kursu dokonał inspektor Okr. p. Fr. Pianko, wykłady przeprowadził p. inż. Sawaszynski.

Łyntupy

— **STRZAŁY PRZEZ OKNO.** Agaton Zubkow ze Zwojryszek, gm. łyntupskiej, powiadomił policję, że w dniu 17 b. m. wieczorem, gdy leżał w łóżku ktoś strzelił 2 razy przez okno do mieszkania. Ustalono, że zrobił to Trofim Trofimow z Sucharyszek z zemsty za to, że Zubkow nie zgadza się na małżeństwo swej córki z Trofimowem. Pod oknem znaleziono łuskę karabinową niemiecką i dwa pociski. Trofimow do winy się nie przyznaje.

Dzisna

— **„PORACHUNKI“ ZA SZYBY.** 19 b. m., około godz. 18 Walenty Gapiński ze Swilki, gm. pilskiej, zranil z pistoletu „Hiszpan“ Władysława Nowaka w okolicę lewego obojczyka, powyżej serca. Obaj już oddawna mają nieporozumienia sąsiedzkie i majątkowe i często procesowali się. Ostatnio pokłócili się spowodowani komego wybicia szyb w domu Gapińskiego przez Nowaka. Stan Nowaka budzi obawy o życie. Gapińskiego zatrzymano.

Usiłował zastrzelić dziewczynę

16 b. m. wieczorem Michał Saj z Uszy, gm. kraśnielskiej, pow. mołodeczańskiego usiłował pozbawić życia 16-letnią Olę Kołyszczównę z tejże wsi. W tym celu Saj zaopatrzył się w obcięty karabin francuski i gdy Kołyszczówna wracała wieczorem do mieszkania, strzelił do niej, lecz chybił. Następnego dnia Władysław Saj odniósł na posterunek w Olechnowiczach karabin, mówiąc, że go znalazł.

Złóż datkę na pomnik

Marszałka w Wilnie
konto P. K. O. 146.111

EUGENJA KOBYLIŃSKA

Pamiętnik nauczycielki

ROZDZIAŁ XI.

NAD ZMIENNĄ WODĄ.

Tyle tematów dostarczają mi dziewczęta, że nie wiem, za jaki chwycić. Czasami kilka dni chodzę i myślę: trzeba czempredziej o takim czy innym zdarzeniu napisać, a tu niepodobna znaleźć wolnej godziny, tak wszystkie bez śladu przesiadają w zamęt zwykłego dnia. Niedawno pisałam o młodziutkiej samobójczyni, która silnie wstrząsnęła moją psychiką na wstępie roku szkolnego. Już mi się przestały śnić jej rozkrzyżowane ręce. Już mi się wydaje, jakby po tem, co o niej przemyślałam, darowała mi winę, która winą nie była i pozwoliła od wyrzutu odpocząć. Później przecież tyle razy stwierdziłam, że szkoła, w której jest tak jasna, jak tylko być może w obecnych warunkach. Nie naszą jest winą, że szwankuje sprawa wychowawstwa. Nie naszą jest winą, że się często tworzy różne urzędowe fikcje ku ogólnemu strapieniu. W każdym razie czuję, że należy w szkole poznawać człowieka i to jest najciekawsze zajęcie.

A przedewszystkiem interesuje mnie kobieta. Po samobójstwie jesiennym jest we mnie wciąż lęk, że nie

46

zdaję poznać w młodziutkiej Polsce tego, co najciekawsze. Boję się, że to się uchyla, umyka, nazawsze odchodzi, więc gonię po korytarzach za Nieuchwytnym, pełna tak żarliwej w stosunku do dziewczątek uwagi, że już sama wkońcu nie wiem, czy jestem poto, żeby je nauczać, czy żeby się od nich uczyć — żeby nauczyć się ich samych, zrozumieć przyszłość, która nas już odpycha. Więc pytam, słucham, uważam, czytam i patrzę.

Czytałam tę ankietę p. Mikuły nad sferą moralną wileńskiej młodzieży szkół powszechnych. Czytałam i wcale nie dziwiłam się, że młodzież w tajnikach swej psychiki może nagle zapragnąć przygód i zbytku, chociażby za cenę morderstwa kasjera z P. K. O., za cenę kradzieży bezkarnej w bankach i sklepach. Te dzieci robiłyby tak, gdyby były niewidzialne. W ten sposób pytała ankietę. (Cobyś robił, gdybyś był niewidzialny). Więc, skuszone bezkarnością czapki-niewidki, poza pocziwami pragnieniami, przejawiały z nieopatrzą szczerością to, o czem tajemnie marzą i niektórzy dorosli — gorącą chęć używania, sprobowania luksusu. przeżyć seksualnych, bardzo wyrafinowanych i t. d. Mówię: „nie dziwię się“, bowiem sami starsi robią wszystko, co mogą, żeby młodzieży najgorsze myśli podesuwać. Gdy słyszę jak się mówi: „Ach, ta nasza młodzież! Jaki upadek moralności!“ chce mi się cisnąć w twarz mówiącemu jakieś najbardziej obelżywe słowo.

A jakże tu uchronić dziecko w czystości myśli i uczuć, jeżeli wszystko się sprzyściło, aby je zdeprawować. Jako lekturę dla niewinnych chłopców, rozhułanych, żądnych przygód i wrażliwych — przygotowali starsi, doświadczeni ich ojcowie „Detektywa“. Bardziej lalkowaci i starannie uczesani chłopcy wraz z młodziutkimi kokietkami mają idyotyczne „Kino“. „Czy jesteśmy fotogeniczni?“ Oto zagadnienie, które w rezultacie prowadzi do wymiany liścików i nawiązywania przygód miłosnych. A filmy? A operetki? A wszystkie tanga, miłosne „przeboje“, tańce i rewje. A cała kronika dnia codziennego w gazetach — gwałty, zabójstwa, morderstwa? Szczegółowe opisy procesów, najbardziej drastycznych, są karmem dla wyobraźni dwunastoletnich dziewczynek. Młodziutkie oczy, szeroko otwarte, patrzą w dziwny dorosły świat i już wiedzą, jak bardzo kolorowy tam jest grzech. Jak ślicznie tańczy apasz w barwnym szaliku, trzymając nóż, ciepły jeszcze od krwi. Jak wspaniale całuje i jak zuchwale jest naga piękność na ekranie. To „gwiazda“, więc jest jakby ponad prawem. Jest nawet ponad dziesięciorgiem bożych przykazań. Dzieci wiedzą to i owo o swoich rodzicach, nauczycielach, wybitnych jednostkach, przyglądają się widowiskom, patrzą w ulice, w dzienniki, widzą fotografie, obrazki — a wszędzie dostrzegają jawny lub przysłonięty grzech, którego świat im tylko wzbrania.

(D. o. n.).

Nabożeństwo żałobne w kościołach w dniu 12 maja

Kurja Metropolitalna Wileńska zawiadomiła podległe sobie duchowieństwo katolickie, że w rocznicę śmierci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, 12 maja r.b., należy odprawić nabożeństwo — Mszę św. żałobną — o godz. 10 lub 9 w tych kościołach parafialnych, gdzie ludność, szkoły lub urzędy będą o to prosić.

Przypadające na 12 maja nabożeństwo z powodu imienia Ojca Świętego na leży odprawić w niedzielę następną.

Świetne plany miasta

Zarząd miasta Wilna w związku z uroczystościami, jakie się odbędą 12 maja r.b., projektuje w niektórych punktach miasta, dla wygody licznych gości, którzy przybędą do Wilna, ustawić świetne plany miasta. Pożyteczna ta inowacja niewątpliwie spotka się z dużym uznaniem.

Gość na Wilji

Przechodnie obu mostów przez Wilję od kilku dni mają możliwość obserwowania stosunkowo rzadkiego gościa na naszej rzece — niezwykle czujnego i ruchliwego ptaka — nurka z rodziny perkozów dwuczubowych. Nurka jest mieszkańcem dużych obiektów wodnych i trzyma się jezior, porośniętych szuwarami. Pojawienie się tego ptaka na rzece w środku miasta, a szczególnie trzymanie się miejsc ludowych, jak mosty — należy do wypadków rzadkich i zdarzających się tylko wczesną wiosną.

W pierwszych dniach swego pobytu na rzece nurka był prześladowany przez dzieci, które go obrzucały kamieniami. Zwinny ptak nie dał się jednak zaskoczyć i zawsze przed pociskiem zrzucił krył się pod wodą. (w)

W „Vitrum“ wygasła pęca

Huta szklana „Vitrum“ w Wilnie, zatrudniającą przeszło 160 robotników stanęła ostatnio wobec groźby przerwania pracy, spowodowanego wyczerpania się zamówienia na butelki dla Monopoli Spirytusowego.

Delegacja robotnicza, chcąc przyspieszyć sprawę nowego zamówienia na butelki dla „Vitrum“, bawiła ostatnio w Warszawie, gdzie interwenjowała w dyrekcji głównej Monopoli Spirytusowego. Delegację przyjął naczelnik Miłaszewicz, który, po wysłuchaniu robotników, przyrzekł sprawę załatwić przychylnie. (w)

Przy zatruciu wywołanym zepsutymi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody Franciszka-Józefa jest cennym środkiem pomocniczym. Zalecana przez lekarzy.

SW. JERZY

Dziś, w dniu Św. Jerzego, na placu przed kościołem Św. Jerzego odbędzie się tradycyjny kiermasz kwiatarsko-ziolowy. Już wczoraj na placu koło ogródka Orzeszkowej ustawiono liczne stragany na których piętrzyły się stosy pierników i słynnych obwarzanków smorgońskich.

Zajmowały również miejsca babulki, hadlujące różnego rodzaju „lubczykami“ i „dziwosilami“. Kwiaty zostaną przytransportowane dziś.

Jak można sądzić z przygotowań, dzisiejszy kiermasz pod względem okazałości nie ustąpi poprzednim.

KRONIKA

Czwartek
23
Kwiecień

Dziś: Jerzego i Wojciecha
Jutro: Fidelisa Kapłana M.

Wschód słońca — godz. 4 m. 02
Zachód słońca — godz. 6 m. 33

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B
w Wilnie z dnia 22.IV. 1936 r.

Ciśnienie 755
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 12
Temperatura najniższa + 5
Opad 4,0
Wiatr południowy
Tendencja zrywkowa
Uwagi: chmurno, rano deszcz.

DYŻURY APTEK.

— Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Sárola (Zaręcze 20), 2) Rodowicza (Ostrowska 4), 3) Romeckiego (Wileńska Nr. 8), 4) Augustowskiego (Mickiewicza 10), 5) Sapożnikowa (Zawalna 41).

RUCH POPULACYJNY.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Rudnik Mojżesz, 2) Quirini, 3) Rutelówna Tauba, 4) Jurgiewicz Jan.

— ZASŁUBINY: 1) Błazewicz Józef — Iwanowska Marja; 2) Burzyński Wacław — Maciejewska Felicja-Janina; 3) Mielcarek Michał — Kormanówna Aleksandra; 4) Gens Eljasz — Magilewska Rywka.

— ZGONY: 1) Zieniewicz Wincenty, kolejarz, lat 55; 2) Trofinowicz, rzadca domu, lat 77; 3) Rastowski Władysław, technik, lat 33; 4) Śmielewiczówna Leokadja — Barbara, lat 6; 5) Szoper Fiszal, sklepikarz, lat 81.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Dębowski Zdzisław z Mołodeczna; Gralewski Henryk, inż. z Warszawy; Ostrowski Jan z Warszawy; Podolski Konstanty, adw. z Warszawy; Kowalewski Cyprjan, dyr. banku z Dubna; Chait Dawid z Warszawy; Kubicki Apolinary z Warszawy; Daniłowicz, adw. z Grodna; Markiewiczowa Du

nin z Warszawy; Szczuka Stefan, artysta z Warszawy; Biszewski Józef, ziemianin z Lyn tupa; Baron Engelhardt Adams z Litwy; Rieger Kazimierz, inż. z Białegostoku.

— Do Hotelu „Europa“. Nechamkes Abes z Łodzi; Wachler Izrael z Warszawy; Wexstejn Anatol z Warszawy; inż. Byczyński Kazimierz z Warszawy; Hilber Nachman ze Lwowa; mjr. Orłowski Stanisław z Warszawy; Fred Samuel z Gdańska; inż. Beszke Michał ze Szczecyna; Łukaszewski A. z Poznania; Jochmann Emil z Poznania; Kahan Łazarz z Warszawy; Goldberg Józef z Białegostoku; Newiaskis Zoroch, Kagan Mowsza, Wabalajte Eugenja, Sondeckaite Szukene, Bulokene A., Kurkauskaitė Nina, Stankiewicz Helena, Galuckas Petras — wszyscy z Kowna.

URZĘDOWA

— POWRÓT P. WOJEWODY. W dniu 23 bm. pociągiem rannym przyjeżdża z Warszawy wojewoda wileński Ludwik Bociański. Wojewoda bawił w Warszawie w sprawach związanych z pracami Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego i sprawach służbowych.

WOJSKOWA.

— POSIEDZENIE DODATKOWEJ KOMISJI POBOROWEJ. W związku z rozpoczynającym się w dniu 4 maja poborem rocznika 1915-go w posiedzeniach dodatkowych komisji poborowych nastąpiła dłuższa przerwa. Najbliższe posiedzenie Komisji dodatkowej, jak się dowiadujemy odbędzie się dopiero 9 lipca.

Z KOLEI.

— DYREKTOR KOLEI PAŃSTW. w Wilnie, inż. Kazimierz Falkowski, w dniu 21 kwietnia r. b. wyjechał w sprawach służbowych do Ministerstwa Komunikacji do Warszawy, skąd udaje się na konferencję dyrektorów kolei do Poznania. Powrót dyr. Falkowskiego do Wilna nastąpi w nadchodzącą środę, t. j. 29 bm.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— WILEŃSKIE KOŁO ZW. BIBLIOTEKARZY POLSK. 23 kwietnia (czwartek) 1936 r. o godz. 8 wiecz. w lokalu Biblij. Uniwersyteckiej w Wilnie odbędzie się 144 zebranie ogólne Koła, na którym p. dr. Kazimierz Piekarski z Biblioteki Narodowej wygłosi odczyt pt. „Metody badania starych druków“.

Goście mile widziani.

— KLUB DYSKUSYJNY INTELIGENCJI W WILNIE urządza w poniedziałek 27 bm. w sali Techników, Wileńska 33 odczyt p. L. Grabowskiego na temat „Sytuacja Świata Pracy w Polsce“. Odczyt zapowiada się bardzo interesująco ze względu na osobę referenta. Szczegóły zostaną podane w oddzielnym numerze „Kurjera Wileńskiego“.

— „PROMIENIE KOSMICZNE“. We czwartek dnia 23 bm. o godz. 20 w sali wykładowej Zakładu Biologii USB. (ul. Zakretowa 23) odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. „Kopernika“ na którym prof. dr. L. Wertensztejn (z Warszawy) wygłosi odczyt p. t. „Promienie kosmiczne“.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— SPRAWOZDANIE Z KONCERTU. Komisja Likwidacyjna Koncertu przy Opiece Rodzicielskiej gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie powiadamia, że czysty zysk z koncertu — rewi, który się odbył w dniu 15 lutego b. r. w sali gimnazjum wynosi 117 zł. i jednocześnie składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia tego koncertu — rewi oraz pozostawienia jaknajmilszych wspomnień wśród młodzieży szkolnej, a mianowicie: naszej ukochanej ciotce Albinowej (p. Aleksandrowiczowej) za pełne humoru opo

RADJO

W WILNIE

CZWARTEK, dnia 23 kwietnia 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Trio salonowe Polskiego Radja; 7.20: Dziennik por.; 7.30: Program dz.; 7.35: Giełda roln.; 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn.; 12.15: Poranek szkolny; 13.00: Kącik dla młodzieży wiejskiej; 13.10: Chwilka gospod. dom.; 13.15: Muzyka popularna; 14.15—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Koncert ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego; 16.00: Audycja dla dzieci młodszych; 16.15: Henryk Melcer — Sonata na skrzypce i fort.; 16.45: Dowcipy radiowe; 17.00: Koncert reprezentacyjny Rozgłośni Krakowskiej; 18.30: Sąd nad sportem, Zbiorowa audycja ze wszystkich Rozgłośni Polskiego Radja; 19.20: Koncert reklamowy; 19.30: Program na piątek; 19.35: Jak spędzić święto?; 19.40: Wiad. sportowe; 19.43: „Dziesięciu z Pawiaka“, rozmowa z Wacławem Lipińskim; 19.58—20.00: Przerwa; 20.00: Premiera słuch. oryg. „Wakacje w No-hant“; 20.35: Wywiad; 20.40: Dziennik wiecz.; 20.49: Myśli o Radjo; 20.50: Wiad. sportowe; 20.55—21.00: Przerwa; 21.00: Koncert symfoniczny z Wiednia; 21.55: Nasze pieśni; 22.15: Godzina radjosłuchacza; 23.15: Wiad. met.; 23.20—23.30: Muzyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 24 kwietnia 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dziennik por.; 7.30: Program dz.; 7.35: Giełda roln.; 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik poł.; 12.15: „Łączy nas piosenka“, transm. ze wszystkich Rozgłośni; 12.55: Audycja dla chorych; 13.10: Chwilka gospod. dom.; 13.15: Z rynku pracy; 13.20: Muzyka popularna; 14.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Koncert; 16.00: Audycja dla dzieci „Dawne dzieje“; 16.15: Z wizytą u radjosłuchacza — dialog; 16.30: Koncert reprezentacyjny Rozgłośni Lwowskiej; 18.30: Skarby Polski; 18.45: Program na sobotę; 18.55: Koncert reklamowy; 19.10: Wiad. sportowe; 19.20: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami; 19.30: Wielki Koncert Polskich Orkiestr Symfonicznych; 21.45: Dziennik wiecz.; 21.55: Wywiad; 22.00: Myśli o radjo; 22.10: Gdy teatr wyobraźni miał 4 miesiące — groteska; 22.20: Skrzynka techniczna; 22.35: Muzyka taneczna; W przerwie: Wiad. met.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

wieści regionalne, pani Puchalskiej, artystce teatru „Rewja“ w Wilnie, p. Brożkowej, absolwentce Konserwatorium Wileńskiego, p. Grygorjewowej, tancerce, panom Wyniewicz - Wichrowskiemu, artyście Teatru Muzycznego Lutnia, Iżykowskiemu, artyście Teatru Rewja, Wallekowi, absolwentowi Konserwatorium Muzycznego w Wilnie, p. Łatoszkowi profesorowi muzyki przy szkole ćwiczeń w Wilnie.

Firmie Moczulak w Wilnie za bezinteresowne zaofiarowanie przedziwnych wianek kwiatów dla Pań Artystek, Komisja Likwidacyjna składa serdeczne Bóg zapłać

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— MATERJAŁY DO BIOGRAFII B. WIRGILI-KAHAMA. Żydowski Instytut Naukowy postanowił przystąpić w najbliższych miesiącach do wydania monografii o członku swego Komitetu Wykonawczego, energicznym pracowniku wielu organizacyj społecznych w Wilnie, zmarłym niedawno B. Wirgili Kahamie. W związku z tem zwrócił się ZIN. do wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek materiały o Kahanie (listy, fotografie, wspomnienia) o nadesłanie ich na adres Żyd. Instytutu Naukowego. (m)

— PROTESTY PRZECIW WYPADKOM W PALESTYNY. Na zebraniu członków Partii Państwowej Żydowskiej została powzięta ostra rezolucja protestacyjna przeciw władzy mandatu w Palestynie i jej przedstawicielowi Wysokiemu Komisarzowi sir Arturowi Wauchope za dopuszczenie do ostatnich tragicznych wypadków w Palestynie. Równocześnie wysłano depeszę z wyrażeniami współczucia dla rodzin ofiar oraz złożono hołd poległym.

Żydowska prasa wileńska bez różnicy kierunku poświęca wypadkom palestyńskim wiele miejsca.

Obywatele!

Zgłaszajcie na ręce przybywających do was harcerzy mieszkania dla przyjezdnych uczestników uroczystości żałobnych 12-go maja

Aresztowanie świadków na sali sądowej

Wczoraj w jednej z sal Sądu Grodzkiego w Wilnie rozpatrywana była sprawa mieszkańca Wilna, Jana Wasilonki, oskarżonego o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała sąsiadowi Iwanowskiemu.

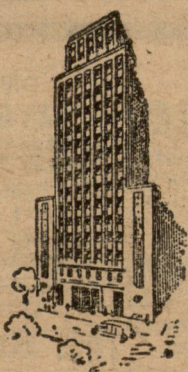
Artykuł, z którego odpowiadał oskarżony, przewidywał dość wysoką karę. Sprawa przeciwko Wasilonkowi wytoczona została z oskarżenia publicznego. W charakterze świadków wezwano poszkodowanego Iwanowskiego, niejakiego Romana Pietkiewicza oraz żonę oskarżonego Wasilonki, których zeznania złożone w śledztwie u sędziego śledczego stanowiły podstawę oskarżenia.

Podczas rozprawy świadkowie ci całkowicie

zmienili swe zeznania wyraźnie na korzyść oskarżonego.

Po ustaleniu tej okoliczności oskarżyciel publiczny oświadczył sądowi że jest w posiadaniu dowodów, stwierdzających, iż świadkowie złożyli pod przysięgą świadomie fałszywe zeznania, wobec czego wytoczy im sprawę z odpowiedzialnego artykułu. Jednocześnie prokurator zarządził niezwłoczne aresztowanie świadków.

Dla oskarżonego sprawa zakończyła się stosunkowo przychylnie. Został skazany na 2 miesiące więzienia, zaś karę darował mu sąd na podstawie amnestji. Wasilonkę spokojnie poszedł sobie do domu, zaś przychylnie usposobieni dla niego świadkowie pozostali pod kluczem. (e)



WYMOWA CYFR

Oto niektóre cyfry bilansu za 1935 rok
TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ
„THE PRUDENTIAL ASSURANCE
COMP. LTD.“ London.

AKTYWA TOW. PRUDENTIAL
NA KONIEC 1935 R. WYNOSZA:

ŻŁ. 13.113.915.115

ZBIÓR SKŁADEK ZA 1935 ROK

ŻŁ. 2.229.085.905

Z CZEGO W DZIALE UBEZP. NA ŻYCIE

ŻŁ. 1.448.665.079

Przerachowanie pg. parytetu.

CYFRY TE MÓWIA SAME ZA SIEBIE

Towarzystwo Ubezpieczeń „The Prudential Assurance Comp. Ltd.“ London na mocy specjalnej umowy przyjmuje na siebie solidarną odpowiedzialność za zobowiązania wynikające z polis Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność“ Spółka Akcyjna w działach ubezpieczeń na życie i od ognia.

TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ PRZEZORNOŚĆ • PRUDENTIAL

zawierają ubezpieczenia:

na życie, od ognia, kradzieży,
nieszczęśliwych wypadków,
odpowiedzialności cywilnej
i tra s ortów

na życie

od ognia

ODDZIAŁ W WILNIE — MICKIEWICZA 28

CENTRALA OBU TOWARZYSTW

WARSZAWA • PLAC NAPOLEONA 9 • Centr. tel. 5-63-20.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— 2 ostatnie przedstawienia „Matury” — sceny propagandowe. Dziś, w czwartek dn. 23 b. m. o godz. 8 wiecz. przedostatnie przedstawienie świetnej sztuki węgierskiej w 3-ach aktach W. Fodora (przekład Ireny Grywińskiej) — p. t. „Matura”. Ceny propagandowe.

— Gościnny występ Teatru Wiedeńskiego Maksa Reinhardta. Jutro, w piątek dn. 24.IV (o godz. 8.15 wiecz.) ulubienicy Wiednia, artyści teatru Josefstadt, z Lili Darvas, Friedą Richard i Hanssem Jaray'em na czele, wystąpią gościnnie w Teatrze na Pohulance z komedią „Ping-Pong”. Ceny miejsc specjalne.

— Premiera „Makbeta”. W niedzielę dnia 24.IV Teatr Miejski na Pohulance występuje z premierą tragedji w 5-ciu aktach Williama Szekspira (przekład J. Paszkowskiego) „Makbet”, który zakończy tegoroczny cykl wielkich premier Teatru Miejskiego. Udział bierze cały zespół.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dziś piękna węgierska op. Reney „Zuza”, na której publiczność bawi się wybornie. Dzięki dowcipnej treści, jak i oryginalnej, wartościowej muzyce.

— „Trafika Pani Generalowej”. Reżyser K. Wyrwicz-Wichrowski, który tę nowość wprowadził na scenę krakowską, uznał, że dla swego humoru, oraz właściwych tej komedji walorów, „Trafika” niezmiennie się nada do przeróbki na komedję muzyczną. Po uzyskaniu pozwolenia przez autora, przystąpiono do realizacji tego projektu. Inscenizacji muzycznej dokonał miejscowy, znany muzyk S. Konter. Premiera tej komedji muzycznej ukaże się w „Lutni” — 2-go maja.

— „Kasperek i Balcerek”. Widowisko dla dzieci W. Stanisławskiej „Kasperek i Balcerek” odbędzie się jeszcze w niedzielę o g. 12.30 pp.

„REWJA”, ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, we czwartek, 23 kwietnia, program rewjowy p. t. „Ta ostatnia niedziela”. Początek przedstawień o godz. 6.45 i 9.15.

Rewja „MURZYN”, ul. Ludwisarska 4.

— Dziś Nowa wielka rewja humoru, tańca i śpiewu p. t. „Serce Wilna”. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7-ej i 9.30 wiecz.

Kradzież w spółdzielni w Postawach

W dn. 22 bm. rano policja w Postawach została zaalarmowana zachwałą kradzieżą, jakiej dokonano ubiegłej nocy w miejscowej spółdzielni rolniczo-węglowej „Wygoda”. Stwierdzono, iż sprawcy dokonali włamania przez dach, poczem obrabowali kasety i szuflady. — Straty są stosunkowo nieznaczne — wynoszą około 300 zł. Sposób dokonania włamania wskaże, iż sprawcy pochodzą z miejscowego środowiska. Policja już zatrzymała kilku podejrzanych osobników.

Zaburzenia żołądka i jelit. Specjaliści chorób żołądka oświadczają, że naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa” można gorąco polecić jako bardzo skuteczny środek domowy.

Pociski z czasów wojny sieją śmierć

21 bm. we wsi Litwinki, gm. postawskiej, mieszkając tamże wsi Marjan Owsiuk znalazł w polu pocisk artyleryjski i zaczął go przy pomocy sąsiadów rozbiierać. Wynik tej manipulacji

był fatalny, gdyż nastąpił wybuch, skutkiem którego zostali zabici Marjan Owsiuk i Jan Kilszewski oraz ciężko ranny Paweł Purian.

„Serce Wilna”

REWJA „MURZYN” PRZY LUDWISARSKIEJ.

„Serce Wilna” jest programem, w którym dominuje taniec z szeregiem tańców wykonanych przez miłośników Neo-Murzyn-Girls na czele, odznaczające się pomysłowymi i efektownymi strojami. Wszystkie pięć są zgrabne, świeże i swymi tańczącymi ewolucjami sprawiają estetyczne wrażenie. Ale przedewszystkiem największą atrakcją programu stanowi para baletowa Sutth, która na ogólne żądanie powtarza swój popisowy numer „Taniec zwycięstwa” pod muzykę Rachmaninowa. Drugi taniec artystów akrobatyczny — salony jest również bardzo piękny.

Bardzo ciekawa jest również, groteskowa miłostka filmowa w wykonaniu Osowskiego i Teddy Sutth. Dowcipna jest ośmieszka sielankowa Boruńskiego. Sporo humoru mają skecze „Przebiegany świadek” i „Zniżki do teatru”, lecz niestety nie są już one nowe. Oleś Oleśławski ze swoją lysińską jest już przedewszystkiem całym Aleksandrem, a jego szmoncesy w zestawieniu z Boruńskim są mniej dowcipne i gorzej podane. Zresztą, ogólnie biorąc, nasi polscy komicy nadużywają szmoncesów, dając ich za dużo stwarzając monotonię, która wreszcie przestaje bawić. W tym programie daje się odczuwać brak głosów i naszego swojskiego humoru, tem bardziej, że ubyli Orda z Werlińska, a Osowsky nie dają nowych aktualnych kupletów. Weale dobry w pomysł i wykonaniu jest finał „Serce Wilna”, w którym cały zespół śpiewa i rzuca pułchności piernikowe serduszką.

„To ostatnia niedziela”

Teatr „REWJA” przy ul. Ostrobramskiej 5.

Doprawdy pyszny pomysł miał Gronowski trawestując na groteskowy chór ostatni szlagier węgierski, który nabrał tyle wzwasy, że aż go zakazano grać w Budapeszcie „To ostatnia niedziela”. Od tej piosenki cały program nosi tę nazwę, a groteskowy kwartet podwórzowych śpiewaków, składający się z Gronowskiego, Leńskiego, Rawskiego i Marskiego, jest naprawdę świetny i bajecznie śpiewa tytułową piosenkę i drugą pełną humoru opowieść o przygodach panny z lotnikami.

Zresztą i cały program jest wogóle dobry, może tylko trochę zbyt obfity i przeładowany. Para baletowa Enni i Constanti daje na pożegnanie ciekawy taniec akrobatyczny i wesołą groteskową piosenkę. Szajdzińska po paru nowych piosenkach na żądanie „wysokiej izby”, musi śpiewać „Otwórz pan usta” i udzielać po rad lekarskich spacerując pośród publiczności. Marski oświadcza się swojej Reginei, Gronowski doskonale robi swoje nowe szmoncesowe piosenki i na bis powtarza trawestację „Przy kominku”. Leński śpiewa kilka ładnych piosenek. Ślicznie wypadła nastrojowa inscenizacja „Pogadanka radiowa dla dzieci”, w którą Wilczyńska wkłada moc sentymentu i ekspresji.

Półfinał i finał są dobre, a nawet skecze są

Na wileńskim bruku

9-CIOLETNI CHŁOPIEC CIĘŻKO RANNY.

W dniu 20 b. m. przywieziono o godz. 22.30 do szpitala św. Jakóba w Wilnie 9-letniego Józefa Pawtela, zam. w okolicy Niemierz, gm. rudomińskiej. Ma on ciężką ranę postrzałową w głowę. Wedle dotychczasowych wiadomości, postrzelił go kolega w czasie manipulowania rewolwerem.

MIŁOŚĆ I WYNAGRODZENIE.

Wczoraj w nocy do ambulatorjum pogotowia ratunkowego dostarczono 29-letnią Apolonję Plekiewiczową, niewiastę lekkich obyczajów, z szeregiem ciężkich ran, zadanych nożem.

Plekiewiczowa zeznała, że padła ofiarą brutalnej napaści. Jakis jegomość po spędzeniu w jej towarzystwie dłuższego czasu, zamiast zapłaty, ciężko poranił ją nożem, a następnie zrabawszy z torebki 3 zł. zbiegł. (c)

STUDNIA, KAMIENICZNIK I KOMORKNIK.

Lokatorzy posesji Nr. 4 przy ul. Ponarskiej pozostali bez wody. Właściciel domu Józef Oleński zamknął studnię, oświadczywszy lokatorom krótko:

— Wodę dostaniecie wówczas, kiedy płacić będziecie komorne mnie, a nie komornikowi.

Naskutek skargi pozbawionych wody mieszkańców posesji nastąpiła skuteczna interwencja policji. (c)

POMIĘDZY KOLEŻANKAMI...

13-letnia Luba Epszcówna posprzeczła się z koleżanką o wygodniejsze miejsce przy oknie. Krewka koleżanka wbiła Epszcównie szydelko do szyi i to tak głęboko, że musiało interwenjować pogotowie.

Zarówno poszkodowana jak i sprawczyni są uczennicami 35 szkoły powszechnej. (c)

P O Ż A R Y.

Dziś 22 bm. w godzinach popołudniowych powstał pożar w domu przy ul. Chocimskiej Nr. 85. Zaalarmowana straż ogniowa po półgodzinnej akcji ogień stłumiła. Spaliła się część ścian.

Wczoraj 21 bm. straż ogniowa interwenjowała również w wypadku przy ul. św. Jacka 2, gdzie prawdopodobnie od iskieł z komina, wybuchł pożar na strychu. Straty nieduże.

wyjatków dowcipne i dobrze grane. Bardzo zabawny jest skecz „Nieudały pojedynek” w wykonaniu Gronowskiego, Morskiego i Leńskiego, niemniej humor odnacza się „Główny los na loterii”. Niemniej ciekawy, chociaż w innym rodzaju, jest skecz „Gabinet samobójców”, grany przez Janowskiego, Wilczyńską i Rawskiego. Ta miła para robi jeszcze w programie bardzo dobry duet „Romans Mary”, który jest śpiewaczym bigosem wszystkich popularnych melodji. Z. Kal.



Sklep Spożywczo-Owocarski

dobrze prosperujący sprzedaje się z powodu wyjazdu w dobrym stanie. Adres w Administr. „Kurj. Wil.”.

Uwagze Pp. przesiedlających się

PRZEPROWADZKI miejscowe i międzymiastowe, opakowanie i przechowanie mebli najkorzystniej fachowo ze 100% gwarancją załatwia Biuro Transportowe „EKSPEDYCJA MIEJSKA” w Wilnie, ul. Dominikańska 17, tel. 9-87.

KAŻDY

PRZEMYŚŁOWIEC
KUPIEC HURTOWNIK
I DETALISTA

zyska sobie najlepszą klientelę
ogłaszając się w najpopularniejszej
szem piśmie codziennym
na Ziemiach Półn.-Wschodnich

KURJER WILEŃSKI

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

„ZAMORDOWANA” ODNALEZŁA SIĘ.

Wczoraj donieśliśmy o tajemniczym zaginięciu 17-letniej Apolonji Łajewskiej oraz o wyrażeniu przez jej matkę przypuszczenia, że córka jej padła ofiarą zbrodni.

„Ponura tajemnica” wyjaśniła się wczoraj. „Zamordowana” żywa i zdrowa powróciła do domu.

— „Przeczytałam — oświadczyła, — w gazetach, że mnie zamordowano — wróciłam więc do domu. Bawiłam u znajomych”. (c)

14-LETNI NOŻOWNIK...

Wczoraj na ul. Szawelskiej rozgorzała bójka pomiędzy kilku osobnikami podczas której 14-letni chłopiec uderzył nożem w plecy 29-letniego Fajwela Zelkanowicza (Szpitalna 10). — Poszkodowanym zajęło się pogotowie ratunkowe. 14-letni nożownik zbiegł. (c)

7 PAR POŃCZOCH.

— Pończochy, pończoszczki — jak zadar mo! Niech panusia kupi. Mały chłopak natychywie zachwalał na rynku Łukiskim jedwabne pończochy.

Małym sprzedawcą zainteresowała się policja. Okazała się nim 12-letni Wł. Domański — (Świsłopol 39).

Pończochy były kradzione... (c)

PAN

DZIŚ, Po raz pierwszy wielka sensacja! Nagrodzona najwyższymi odznaczeniami za najlepszy scenariusz i grę aktorską

POTĘPIENIEC

W roli tytułowej światowej sławy mistrz ekranu WIKTOR MAC LAGLEN. Kolorowy dodatek p. t. „JAPONSKA LATARNIA” oraz najnowsze aktualja Początek punktualnie: 4-6-8-10-15

HELIOS

Dziś całe Wilno
mówi o najpiękniejszym filmie

CZARNY ANIOŁ

(Dzieje miłości) —

W rolach gł. genialne trio ulub. Fredric MARCH, Merle OBERON, Herbert MARSHALL.

Film, który pozostanie w sercu i w pamięci na zawsze. Nad program: ATRAKCJE oraz AKTUALJA

CASINO

Niesamowite monumentalne
arcydzieło niemające precedensu w dziejach filmu

JASNOWIDZ

Słynny bohater — „Niewidzialny człowiek” — CLAUDE RAINS oraz bohaterka największych filmów niesamowitych FAY WRAY w rol. gł. Ani książka, teatr, radio, żaden film nie pokusił się na tak potężną emocjonującą w swej grozie realizację... — BOGATY NADPROGRAM. — Początki punktualnie: 4-6-8-10-15

Polskie Kino ŚWIATOWID

Dziś po raz pierwszy
w Wilnie wielka komedia p. t.

W pogoni za szczęściem

Humor. Muzyka. Taniec. Tempo. Komizm sytuacji — oto to tego rewelacyjnego filmu. — W rol. gł. HAROLD PAULSEN, URSULA GRABLEY i ADELA SANDROCK. — Nad program: Atrakeje dźwiękowe.

OGNIKO

Dziś.
Największy
i najpiękniejszy film szpiegowski

SZPIEG Nr. 13

W rolach głównych: Gary Cooper i Marion Davies. Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp

Przetarg

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III Grodno zawiadamia, że dnia 5 maja 1936 r. w lokalu O. U. B. III w Grodnie, ul. 3 Maja 8 odbędzie się przetarg nieograniczony na roboty budowlane i instalacyjne w Grodnie, Augustowie i N. Wilejce. Szczegółowe ogłoszenie o przetargu ukaże się w „Polisce Zbrojnej” w Warszawie i „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” w Krakowie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III Grodno.
Nr. 850/Bud. RB. z dn. 18.IV.36 r.

Emeryci

pragnący się przesiedlić do Krakowa wynajmąć mogą odpowiednie pensjonaty mieszkalne w domach Z. U. S. położonych w różnych dzielnicach miasta. Czynsze niższe, mieszkania wolne od podatku lokalowego. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S. w Krakowie, Pomorska 1, tel. 115-88 w godz. 9-13 i 17-18

9 zł. 50 gr.

modne damskie pantofelki „Ghandi”
W. NOWICKI
Wilno, Wielka 30

KUPIE

dom w śródmieściu (lub mieszkanie na własność) może być z dużym hipotecznym. Oferty do adm. „K. Wil.” — Bisk. Band. 4 pod „gotówką”.

Sprzedają się

pszczoły w ulach Dada, Rula i warszawskich oraz posadzonki porzeczki czarnych Karlsbadzka 33

Kupię aparat

do powiększeń z kondensatorem 13x18 w dobrym stanie. Zgłoszenia do redakcji.

DOKTOR ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od g. 9-1 i 5-8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

DOKTOR Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67 Przyjm. od 9-1 i 5-8

DOKTOR Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9-1 i 3-8

AKUSZERKA Marja Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w ul. J. Jasińskiego 5-11 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfils, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 19-60 Przyjm. od 8-1 i 3-8

AKUSZERKA M. Brzezina

masaż, leczniczy i elektryzacja Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

AKUSZERKA Smiałowska

ul. Wielka 10-7 (vis-a-vis poczt.) tamże gabinet kosmetyczny usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wagi

Z powodu wyjazdu

do sprzedania draceny. Dowiedzieć się ulica Serakowskiego 25 m. 2

Lekcje francuskiego

Korepetycja i konwersacja. Cena dostępna. Adres: Tartaki 10-12.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2-3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 ppoł. Administracja czynna od g. 9 1/2-3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1-2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2-3 1/2 i 7-9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. małych — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc.

